GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945 | Poznań, wtorek 20 listopada 1984 | Cena 5 zł

Nr 274 (12 353) ▲ Wyd. 2 | PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Posiedzenie Rady Ministrów

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: w poniedziałek obradowała Rada Ministrów. Rozpatrywano projekt Centralnego Planu Rocznego na 1985 r. oraz projekty: budżetu państwa, bilansu płatniczego i planu kredytowego na rok przyszły.

Rozłam w OWP

(PAP) „Fatah wycofa się z OWP jeśli nie uda się zebrać quorum, umożliwiającego zwołanie 22 bm. posiedzenia Palestyńskiej Rady Narodowej (PRN) w Ammanie" — oświadczył w niedzielę Salah Chalaf, osobistość numer dwa w arafatowskiej al-Fatah.

Plenum KW PZPR w Lesznie

Reakcja na ludzkie bolączki w centrum uwagi partii

INFORMACJA WŁASNA

Ocenie realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR w sprawie listów i skarg zgłaszanych do instancji i organizacji partyjnych poświęcono kolejne posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie. W obradach, którymi kierował I sekretarz KW PZPR Jan Płóciniczak, uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC Albin Siwak oraz kierownik Wydziału Listów i Interwencji KC Marian Kot. Przybyli także przedstawiciele administracji państwowej, instytucji kontrolnych, oraz załóg robotniczych i rolnych.

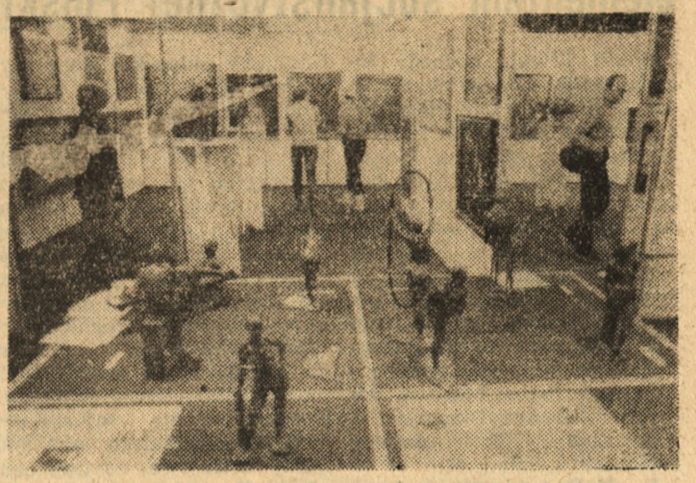
Przywracanie leninowskich norm w działalności wszystkich ogniw partyjnych, pogłębianie więzi z klasą robotniczą i społeczeństwem uznane zostało przez IX Zjazd PZPR za podstawowy kierunek pracy partii — stwierdził prezentując referat Egzekutywy sekretarz KW Stanisław Sawicki. W praktyce wyraża się to w szybkim i skutecznym reagowaniu przez partię na wszelkiego rodzaju nieprawidłowości i wynaturzenia sygnalizowane przez społeczeństwo, w konsekwentnej i skutecznej walce ze złem. Doświadczenia ostatnich lat wykazały bowiem, iż kompleks spraw omawianych podczas wczorajszego posiedzenia plenarnego nie zawsze znajdował należne miejsce w całokształcie pracy partyjnej. W roku ubiegłym oraz pierwszym półroczu br. do instancji i organizacji partyjnych w Leszczyńskiem wpłynęło 3792 skarg, zażaleń i wniosków.

30 proc. dotyczyło spraw mieszkaniowych, głównie przydziałów mieszkań kwaterunkowych i spółdzielczych, lo-

Dokończenie na str. 2

I Targi Sztuki Krajów Socjalistycznych w Poznaniu

Dużo kupujących jeszcze więcej zwiedzających



Fragment polskiej części targowej ekspozycji „Interart-84". Fot. „Głos" — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Na I Targach Sztuki Krajów Socjalistycznych w Poznaniu gwarno i tłumnie. Bardzo dużo jest zwiedzających, ale i kupujących nadspodziewanie wielu. W pierwszym dniu trwania imprezy sprzedane zostały prace plastyczne wartości ponad 21 milionów złotych.

Już teraz wiadomo, poinformował nas dyrektor naczelny PP „Sztuka Polska", Stanisław Danecki, że Targi Sztuki Krajów Socjalistycznych zajmą stałe miejsce w kalendarzu imprez targowych i odbywać się będą odtąd corocznie. To, że muzea i galerie zechcą skorzystać z tak wybornej okazji do uzupełnienia swych zbiorów o np. nieosiągalne za zwyczaj prace artystów zagranicznych, nietrudne było do przewidzenia, zaskakuje jednak zainteresowanie wystawą ze strony prywatnych kolekcjonerów, którzy sporo prac już kupili, a jeszcze więcej zarezerwowali. „Interart 84" potrwa do 25 listopada, a wystawa eksponowana jest w pawilonie nr 5 MTP przy ul. Roosevelta. (ob)

Obraduje XIII Zjazd RPK

(PAP) W Bukareszcie rozpoczął się XII Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Ponad 3 tys. delegatów reprezentujących ponad 3-milionową rzeszę członków RPK podczas 5-dniowych obrad dokona oceny 5-letniej działalności partii w okresie od XII Zjazdu oraz wytyczy zadania na lata 1986-90, a także główne kierunki działania do 2000 roku.

W. Jaruzelski przyjął W. Kulikowa

(PAP) I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący Komitetu Obrony Kraju, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywających w Polsce: naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa i szefa sztabu armii Anatolija Gribkowa.

W toku spotkania, które odbyło się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono, w świetle aktualnej sytuacji międzynarodowej, zagadnienia dalszej współpracy Wojska Polskiego z armiami państw — stron Układu Warszawskiego.

W rozmowie uczestniczył minister obrony narodowej, gen. armii Florian Siwicki oraz wiceministrowie obrony narodowej — szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Józef Użycki i główny inspektor szkolenia gen. broni Eugeniusz Molczyk.

Obecny był przedstawiciel naczelnego dowódcy ZSZ przy Wojsku Polskim, gen. armii Afanasij Szczegłow.

Z udziałem J. Glempa konsekracja nowego kościoła w Olsztynie

(PAP) W Olsztynie nastąpiła 18 bm. uroczysta konsekracja nowej świątyni katolickiej pod wezwaniem Bogarodzicy Dziewicy — Matki Kościoła. Obrzędu poświęcenia dokonał prymas Polski — ks. kardynał Józef Glemp. W homilii prymas wskazał, że jest to pierwsza po przeszło 60 latach świątynia konsekrowana w stale rozbudowującym się Olsztynie. Nawiązał on do historycznej przeszłości Warmii i wielowiekowych zmagań ludności tej ziemi o prawo do istnienia z Kościołem katolickim, a także zasługi Kościoła w podtrzymywaniu polskości ziemi, na której żył i pracował oraz bronił przed Krzyżakami wielki astronom — Mikołaj Kopernik. Prymas J. Glemp wskazał też na pomyślnie rozwijające się w ostatnich latach organizacje i instytucje kościelne na przywróconych Macierzy ziemiach północnych i zachodnich.

Z Poznania 3000 książek w darze dla Polonii

INFORMACJA WŁASNA

„Chwałę Polski i Wielkopolski — najstarszego historycznie regionu polskiej państwowości — tworzyli nie tylko jej mieszkańcy, lecz także ci, których racje dziejowe zmusiły do opuszczenia regionu i ojczyzny. Właśnie tam, na obczyźnie dawali oni i dają dowody przywiązania do ziemi swych przodków. Pomni i świadomi tego faktu w ojczystym kraju pragniemy dać wyraz pamięci o nich. Władze miasta Poznania poprzez najstarszą publiczną książnicę polską — Bibliotekę im. E. Raczyńskiego fundują i przekazują na ręce Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia" dobrany księgozbiór literatury polskiej — by służył wszystkim, którzy są dumni z kultury Polski — i którzy Jej sławę i cierpienie chcą sobie przypomnieć z zapisów literackich".

Te słowa umieszczono na aktach darowizny trzech księgozbiorów literatury pięknej, pamiętników, książek o Poznaniu i Wielkopolsce, każdy po 1000 woluminów, ufundowanych przez władze Poznania a przygotowanych przez MBP im. E. Raczyńskiego. Wczoraj, w siedzibie MBP prezydent Poznania Andrzej Wituski w obecności dyrektora MBP — Janusza Dembskiego przekazał księgozbiory na ręce Jerzego Błoszyka — wiceprezesa poznańskiego oddziału Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia". Jeden z księgozbiorów trafi do Związków Polaków w Niemczech w Bochum, drugi do Związku Polaków „Zgoda" w Recklinghausen, a trzeci — do Polonii w Austrii lub Belgii.

Inicjatorem tego przedsięwzięcia był poznański Oddział Towarzystwa „Polonia". Wczoraj też dyrektor „Harcturu" Michał Fidelus i dyrektor PGR Błażejewko — Edmund Dudziński zaproponowali utworzenie funduszu na zakup księgozbiorów przeznaczonych dla Polaków za granicą i zadeklarowali pierwsze wpłaty.

Wiceprezes Jerzy Błoszyk dziękując prezydentowi Poznania za dotychczasowe zainteresowanie i życzliwość dla poznańskiego oddziału „Polonii" przekazał mu medal pamiątkowy im. Pawła Edmunda Strzeleckiego, zaś dyrektorowi MBP im. Edwarda Raczyńskiego odznakę Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia". (bg)

Kaliskie

Historia i dorobek SD przedstawione na plenum

INFORMACJA WŁASNA

W województwie kaliskim trwają obchody 45-lecia powstania Stronnictwa Demokratycznego. Głównym punktem obchodów było sobotnie uroczyste plenum WK SD w Kaliszu z udziałem między innymi zasłużonych aktywistów, przedstawicieli bratnich partii oraz działaczy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, obecny był członek Prezydium sekretarz CK SD Adam Karaś.

Otwierając plenum i witając gości, przewodniczący WK SD w Kaliszu — Wincenty E. Pawlaczyk, wskazał na źródła i tradycje Stronnictwa Demokratycznego, którego członkowie, reprezentując postępowe odłamy polskiej inteligencji, zawsze byli gotowi najlepiej służyć ojczyźnie. Rzetelną pracą i konstruktywnymi działaniami na rzecz umacniania polskiej państwowości wypełnione było minione 45-lecie Stronnictwa Demokratycznego.

Okolicznościowy referat ukazujący historię i dorobek SD w Kaliszu od założenia pierwszego klubu demokratycznego 17 listopada 1937 roku do dnia dzisiejszego przedstawił sekretarz WK SD — Stanisław Janiszuk.

Uroczystym akcentem plenum była dekoracja zasłużonych działaczy stronnictwa — Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Henryk Matusiak, wręczono honorowe odznaczenia — Zasłużony Członek SD oraz medale 40-lecia PRL.

Obrady plenum poprzedziło odsłonięcie na murze jednej z kamieniczek staromiejskiej części Kalisza tablicy upamiętniającej działalność klubu demokratycznego w latach 1937-38. (msj)

Przed spotkaniem w Bytomiu

Związkowcy z Wielkopolski wybrali delegatów

INFORMACJA WŁASNA

24 listopada w Kopalni „Szombierki" spotkać się ma około 600 przedstawicieli związków zawodowych z całej Polski, aby doprowadzić do zespolenia poczynań ponad 30 tysięcy zakładowych organizacji związkowych i 121 federacji branżowych, w sprawach dotyczących ogółu ludzi pracy. Dotychczas brakuje możliwości koordynowania takich poczynań. Międzyfederacyjną reprezentacja wysuwała na plan pierwszy partykularne interesy poszczególnych branż, zaś rząd na związkowe propozycje konsultowania poszczególnych zagadnień proponuje związkom nieodmiennie: „najpierw uzgodnijcie wasze stanowisko, bo nie możemy rozmawiać z każdym z osobna". Stąd zrodziła się potrzeba Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych — jak nazwano zamierzoną formułę tymczasowego zjednoczenia polskich związków zawodowych. Tymczasowego, bo jak już pisaliśmy, w marcu przyszłego roku powinien się odbyć kongres związków zawodowych, na którym na-

Dokończenie na str. 2

Waszyngton zakłada nowy pakt wojskowy

(PAP) Rząd japoński podjął decyzję aktywnego włączenia się do prób Waszyngtonu zmontowania w basenie Oceanu Spokojnego nowego sojuszu wojskowo-politycznego, tego regionu. Jak informuje gazeta „Tokyo Shimbun", w tym celu w rządzie tworzona jest obecnie specjalna grupa składająca się z wysokich rangą urzędników, przedstawicieli kół gospodarczych i ekspertów. W ministerstwach spraw zagranicznych, handlu zagranicznego i przemysłu powołano komisje opracowujące zalecenia dotyczące utworzenia tzw. „Wspólnoty Oceanu Spokojnego".

Wartość węgla

Na temat roli jaką odgrywa węgiel w naszej gospodarce, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. To niezbędne paliwo dla energetyki, a zarazem ważny surowiec dla obróbki chemicznej, jest dla Polski takim samym bogactwem, jak dla niektórych krajów ropa naftowa. Z jedną może tylko różnicą. Wydobywać i przerabiać węgiel jest o wiele trudniej niż ropę, a na dodatek ceny uzyskiwane za ten surowiec są znacznie mniej korzystne niż w przypadku ropy.

Jeżeli więc w tych dniach dowiadujemy się, że oto wyeksportowaliśmy miliardową tonę węgla w okresie powojennym, to trzeba za nią widzieć nie tylko uzyskane dewizy, ale również ogromny trud pracy górniczej; ciężkiej, a przy tym nadal jeszcze bardzo niebezpiecznej. Pracy, bez której jednak nie można by uzyskać tych dewiz, które obecnie wpływają do kiesy państwa z tytułu wywozu węgla.

OD GŁOSY

Nawet trudno sobie wyobrazić jak wyglądałaby nasza gospodarka i możliwości płatnicze kraju, gdyby nagle okazało się, że w eksporcie nie można liczyć na nasze przysłowiowe „czarne złoto". Braku tych dewiz nie da się po prostu niczym innym zastąpić. Żadna bowiem z naszych specjalności eksportowych nie dorównuje potędze węgla. A polega ona na tym, że nie tylko sprzedajemy sam surowiec, ale też dopracowaliśmy się cenionego w świecie przemysłu wytwarzającego maszyny do jego wydobycia, bardzo poszukiwana jest też nasza myśl techniczna z tej dziedziny, oraz specjaliści.

Jeżeli więc mówimy, że ceniony jest nasz węgiel, to oznacza to również polskie urządzenia i rozwiązania techniczne, których zakupem zainteresowani są zarówno przedstawiciele krajów skandynawskich jak i na przykład Chin. I taka forma ekspansji eksportowej jest szczególnie cenna. Warto — by, aby z węglowego wzoru czerpały w większym stopniu również inne działy gospodarki.

MAREK PRZYBYLSKI

Trwają obchody 35-lecia ZSL

Ruch ludowy trwałym elementem socjalistycznej Polski

(PAP) Trwają obchody 35-lecia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Ich inauguracja odbyła się 17 bm. w Krakowie. Uroczystość na Wawelu zgromadziła wybitnych działaczy ruchu ludowego, posłów do KRN i Sejmu Ustawodawczego, uczestników Kongresu Jedności Ruchu Ludowego, aktywistów z okresu reformy rolnej. Obecny był prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Stróżek, członkowie Prezydium NK, działacze stronnictwa, młodzież.

R. Malinowski w swoim przemówieniu omówił szeroko rolę jaką w budzeniu świadomości narodowej i patriotycznej chłopów w XIX wieku odegrał ruch ludowy.

Przypomniał on udział chłopów w walce z hitleryzmem. Bataliony chłopskie stanowiły wyraz dążeń chłopów do samodzielnej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne — z myślą o Polsce Ludowej. Od pierwszych dni jej powstania ruch chłopski stał się trwałym elementem naszej politycznej rzeczywistości. Kongres jedności w listopadzie 1949 położył kres ideowemu i organizacyjnemu rozbiciu ruchu ludowego. Utworzono wówczas ZSL, uznając, że reprezentuje on wszystkie masy chłopskie. Poprzez uznanie sojuszu robotniczo-chłopskiego jako podstawy ustrojowej naszego państwa i przewodniej roli PZPR, ZSL jest dzisiaj partią sojuszniczą o charakterze socjalistycznym, wprowadzając na trwałe cały postępowy dorobek do Polski Ludowej — powiedział R. Malinowski.

Ocena dostateczna dla gminy Grodziec

INFORMACJA WŁASNA

Powołana decyzją wojewody konińskiego Wojewódzka Inspekcja Terenowa przeprowadziła w minionym tygodniu kontrolę w gminie Grodziec. Dziesięciosobowa grupa inspektorów skontrolowała 50 zakładów i instytucji działających na terenie gminy. Wysłuchano także opinii i uwag mieszkańców na temat niektórych zakładów. W wyniku ocen określonych przez poszczególne grupy kontrolne ogólną notę dla gminy ustalono na 3,14 punkta. Najwyższe oceny zyskały: Gminny Ośrodek Zdrowia, Apteka oraz Spółka Wodna. Wiele uwag zgłoszono pod adresem Gminnej Spółdzielni, placówek handlowych oraz Spółdzielni Kółek Rolniczych. Dużo zastrzeżeń było do stanu sanitarnego, ochrony przeciwpożarowej, bezpieczeństwa i higieny pracy, ładu, porządku i ochrony mienia. W efekcie mandatami ukarano 21 osób. W jednym przypadku zwolniono z pracy ze skutkiem natychmiastowym osobę przebywającą w pracy w stanie nietrzeźwym. Wiele zastrzeżeń wysunięto również w stosunku do działalności kontroli wewnętrznych w licznych zakładach pracy, placówkach i jednostkach. W ostatnim dniu inspekcji członkowie zespołu sprawdzali stan wykonania poleceń dotyczących usuwania zaniedbań i niedociągnięć. W przyszłym roku odbędzie się w gminie Grodziec inspekcja sprawdzająca, która pozwoli na ocenę działań podjętych w wyniku realizacji zaleceń pokontrolnych. (les)

Milionowa tona paszy z leszczyńskich mieszalń

INFORMACJA WŁASNA

Przed kilkoma dniami pracujące w Leszczyńskiem mieszalnie pasz należące do gminnej „SCh" opuściła milionowa tona paszy. Tę symboliczną tonę wyprodukowano w mieszalni w Kościanie — najstarszej i jednocześnie najbardziej zmechanizowanej placówki. Z tej okazji odbyła się tam skromna uroczystość podczas której kierownictwo WZSR przekazało pracownikom serdeczne podziękowania. Poza mieszalnią kościańską w regionie pracują też podobne zakłady w Gostyniu, Święciechowej, Rawiczu, Śmiglu, Kobylinie, Pakosławiu, Kąkolewie. Zaopatrują one w pasze całe leszczyńskie rolnictwo indywidualne, a więc ponad 40 000 gospodarstw. W tym roku leszczyńskie mieszalnie dostarczyły już rolnikom prawie 62 tys. ton paszy, o 5 tys. ton więcej niż planowano. (ar)

Związkowcy z Wielkopolski wybrali delegatów

Dokończenie ze str. 1

dano by trwały kształt organizacji bądź instytucji jednoczącej poczynania polskich związkowców.

W Wielkopolsce wyłoniono już delegatów na spotkanie w Bytomiu. Według uzgodnionego przez grupę inicjatywną klucza w Bytomiu mają się spotkać przedstawiciele poszczególnych federacji, a także delegaci z tych zakładowych organizacji związkowych, które liczą co najmniej 1000 członków. Pozostałe związki mają prawo wybrać — w ramach swoich federacji — po jednym delegacie na każde 20 000 członków. Z poznańskich i wielkopolskich zakładów pracy między innymi „Cegielski", ZNTK w Poznaniu i Ostrowie, kombinaty PGR w Bieganowie i Kwilczu, pilski „Polam", ZAP Ostrów i WSK Kalisz, węzeł PKP Poznań — każdy z tych zakładów liczący ponad 1000 związkowców — wyłoniły swoich delegatów. Uczyniły to także federacje. Na przykład ogólnopolska federacja budowlanych wybrała 12 delegatów — dwóch z kierownictwa federacji oraz po jednym z dziesięciu środowisk specjalistycznych. Czterdziestu członków zabrakło, aby swego delegata do Bytomia mogli wybrać związkowcy z „Energopolu 7", natomiast uczyniła to w Poznaniu 1200-osobowa organizacja związkowa w PTHW.

Nie została rozstrzygnięta sprawa reprezentacji w Bytomiu wojewódzkich komisji porozumiewawczych; poznańska WKWZZ wybrała wprawdzie swoich delegatów, ale czy dostaną oni mandaty i czy będą mieli prawo być wybierani do komitetu wykonawczego OPZZ — rozstrzygnąć mają uczestnicy spotkania w Bytomiu. Wiele takich spraw spornych spadnie na ich barki, choć z drugiej strony poszczególne federacje oraz branże, w ramach unii formułują obecnie swoje stanowiska, typują przedstawicieli do komitetu wykonawczego i planowanych dwudziestu trzech komisji branżowych.

W sumie chodzi o to, aby w Bytomiu przeważyły tendencje do współpracy, do znajdowania wspólnych interesów i punktów widzenia ogółu ludzi pracy w Polsce. Branżowe, partykularne interesy będą mogły nadal znajdować swój wyraz w działaniach federacji, których sensu istnienia OPZZ nie przekreśliło. (tt)

Kaliskie

Tematem fotogramów — zabytki

W ramach trwających w Kaliskiem IX Kaliskich Dni Opieki nad Zabytkami, w minioną sobotę otwarta została w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej wystawa fotogramów Zygmunta Kroczyńskiego pod tytułem „Zabytki wielkie i mniejsze". Jest to trzecia tego rodzaju wystawa autorska z cyklu „Cudze chwalimy — swoje też znamy" przygotowana przy wydatnej pomocy sekcji dokumentacyjno-fotograficznej Towarzystwa Miłośników Skalmierzyc, którego Z. Kroczyński jest aktywnym działaczem.

Autor pragnie udowodnić, że „zabytki mniejsze" są równie ciekawe i cenne dla narodowej kultury, jak „zabytki wielkie" — te najbardziej znane i cenione. Głównym celem wystawy jest zwrócenie społecznej uwagi na dobra narodowej kultury poddawane dewastacji przez nieodpowiedzialnych użytkowników czy zaniedbania instytucji. Wystawa, na której zgromadzono 45 fotogramów ma przyczynić się także do zainteresowania członków innych towarzystw kultu ralnych ochroną zabytków w swoich regionach.

☆

Również w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej czynna jest wystawa obrazująca wyniki tegorocznego sezonu archeologicznego w województwie kaliskim, który przyniósł między innymi ciekawe odkrycia cmentarzysk ciałopalnych w Borku i Pacanowicach. Natomiast w izbie regionalnej w Cekowie otwarta została wystawa „Sztuka ludowa Ziemi Kaliskiej — tradycje i współczesność". Wystawy w kaliskim muzeum oraz w Cekowie zwiedzili uczestnicy dorocznego zjazdu społecznych opiekunów zabytków, który przez dwa dni od 17—18 bm. obradował w gmachu Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej.

☆

Tradycyjnie w okresie Kaliskich Dni Opieki nad Zabytkami, które trwać będą do 22 bm. wszystkie placówki muzealne w województwie kaliskim umożliwiają bezpłatne zwiedzanie swoich zbiorów.

(msj)

Kanadyjczycy nie chcą rakiet

(PAP) Mieszkańcy Vancouveru, największego miasta Kanady na zachodnim wybrzeżu Kanady wypowiedzieli się przeciwko dalszym próbom rakietowym, prowadzonym przez USA na terytorium ich kraju.

Równolegle z wyborami burmistrza i Rady Miejskiej, w Voncouverze odbyło się referendum w powyższej sprawie. Blisko 60 procent mieszkańców zażądało od rządu w Ottawie, aby zabronił Amerykanom dalszych doświadczeń z pociskami manewrującymi.

Poznańskie

Wybuch gazu

INFORMACJA WŁASNA

Mieszkańcy Pniew (Poznańskie) poruszeni zostali wypadkiem, który zdarzył się minionej soboty. Zaczęło się właśnie główne wydanie Dziennika Telewizyjnego, gdy w rejonie ul. Kasprzaka rozległ się głośny wybuch. To w jednym z mieszkań eksplodowała butla gazowa. Dotkliwych poparzeń z tego powodu doznali ojciec z synem, których odwieziono do szpitala. Zniszczeniu uległa też część wyposażenia lokalu.

Niechaj będzie to przestrogą przed nieostrożnym obchodzeniem się z gazem. (bop)

Zakończył obrady zjazd PCK

(PAP) 18 bm. dobiegły końca w Warszawie dwudniowe obrady VIII Krajowego Zjazdu PCK — 4-milionowej organizacji, która od 65 lat prowadzi w naszym kraju działalność humanitarną i wychowawczą zmierzającą do poszanowania czci i godności ludzkiej, ochrony zdrowia i życia oraz niesienia pomocy wszędzie tam, gdzie dobra te są zagrożone.

Życzenia owocnych obrad oraz wyrazy głębokiego szacunku i uznania dla pracy tysięcy działaczy PCK przekazał od I sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mirosław Milewski.

Zjazd wybrał nowe władze stowarzyszenia. Prezesem ZG PCK został gen. bryg. prof. Jerzy Bończak — wiceminister zdrowia i opieki społecznej. Główny Inspektor Sanitarny kraju.

Red. S. Miklejewski nie żyje

Poznańskie środowisko dziennikarskie poniosło dotkliwą stratę. Wczoraj w wieku 81 lat zmarł nagle nestor poznańskich dziennikarzy — redaktor Stanisław Miklejewski.

Swą karierę dziennikarską S. Miklejewski rozpoczął przed II wojną światową pracując w wychodzącym wówczas dzienniku „Lech". Po wojnie pracował w redakcji „Kuriera Wielkopolskiego", a po likwidacji tego tytułu — w redakcji „Expressu Poznańskiego".

Mimo przejścia przed kilkunastu laty na emeryturę, do ostatnich chwil życia był czynnym zawodowo dziennikarzem. Pisał na wiele tematów, ale pasją Jego życia był sport. I jemu pozostał wierny do końca.

W pamięci tych, którzy Go znali, red. Stanisław Miklejewski pozostanie na zawsze jako prawy i uczynny człowiek, dobry kolega i pracowity dziennikarz.

Cześć Jego pamięci!

Reakcja na ludzkie bolączki

Dokończenie ze str. 1

kali zastępczych, remontów, a także przeciągającego się trybu załatwiania interwencji. Działania partii przynoszą załatwienie najbardziej palących spraw, ale skuteczne rozwiązanie problemów mieszkaniowych przynieść może tylko rozwój różnorodnych form budownictwa mieszkaniowego.

Do partii piszą też często mieszkańcy wsi. Skarżą się przede wszystkim na trudności w zaopatrzeniu w środki produkcji, złe wykonywanie usług, nie uregulowane stosunki własnościowe oraz przeciągające się wodociągowanie wsi i melioracje gruntów rolnych. Napływają też skargi dotyczące negatywnych postaw moralno-etycznych pracowników służby zdrowia, takimi przypadkami w ZOZ w Górze i Gostyniu zajęły się ostatnio organy ścigania.

W środowiskach robotniczych obserwuje się zmniejszenie ilości skarg, zwłaszcza w tych zakładach, gdzie aktywnie działają związki zawodowe. Najczęściej poruszane w listach sprawy wskazują na nieprawidłowości w organizacji pracy, błędy w przeszeregowaniach i awansach. Nie maleje ilość skarg na działalność handlu. Mieszkańcy województwa leszczyńskiego wskazują, iż nie dość, że region jest upośledzony w rozdzielnikach, to jeszcze niedomagania w pracy handlu utrudniają zakupy. Świadczą o tym choćby niedawne perypetie z zakupem pieczywa, mleka i jego przetworów. Sekretarz S. Sawicki podkreślił, iż pozytywną rolę w realizacji uchwał IX Plenum KC spełnia redakcja „Panoramy Leszczyńskiej".

W trakcie posiedzenia plenarnego wskazywano, iż tematyka plenum nie może być traktowana jako kolejna przejściowa akcja czy też doraźne taktyczne działanie. Szybkie i skuteczne reagowanie na zło i nieprawidłowości uznać trzeba za normalną praktykę. Zbieranie opinii przekazywanych przez społeczeństwo, rzetelne ich uporządkowanie winno stanowić inspirację dla działalności partii w skutecznym oddziaływaniu na rozwój gospodarki i życie społeczne.

Egzamin zdały w Leszczyńskiem bezpośrednie spotkania przedstawicieli wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych z mieszkańcami. Odbyły się one już w 15 gminach.

Reakcja partii na ludzkie bolączki jest jednym z istotnych czynników oceny skuteczności działań partii, umacnia jej autorytet w społeczeństwie — podkreślali dyskutanci. Ilość skarg i interwencji świadczy, iż wiele spraw jest nadal załatwianych pobieżnie, często niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Świadczą o tym efekty interwencji instancji i organizacji partyjnych. Na przykłady takie wskazywano w trakcie dyskusji. Wskazywano również, iż w przypadku problematyki określanej potocznie mianem skarg i zażaleń walczy się głównie ze skutkami, natomiast źródła i przyczyny nadal pozostają poza zasięgiem działania instancji i organizacji partyjnych. Wiele spraw nie zaprzątałoby uwagi licznych organów i osób, gdyby je rzetelnie załatwiono na szczeblach podstawowych.

Komitet Wojewódzki PZPR dostrzegając niedomagania w realizacji uchwał IX Plenum KC, pobieżne traktowanie niektórych skarg przez podstawowe organizacje partyjne i kadrę kierowniczą zalecił konsekwentne przestrzeganie tych uchwał oraz ponowne omówienie tej problematyki na zebraniach partyjnych. (ar)

Sąd Najwyższy oddalił rewizję trzykrotnego mordercy

INFORMACJA WŁASNA

Szeroko w „Głosie" relacjonowaliśmy proces Kazimierza Polusa oskarżonego o zamordowanie 3 młodych ludzi. W 1971 roku zabił on w Szczecinie 6-letniego — Ireneusza S. W 1975 roku w Poznaniu zamordował 17-letniego Henryka B. W 1982 roku także w Poznaniu zabił 23-letniego Janusza B. Wszystkie morderstwa zostały popełnione na tle seksualnym.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał Kazimierza Polusa winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci. Od tego wyroku K. Polus wniósł rewizję do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy wyrok wydany w I instancji utrzymał w mocy. Wyrok jest prawomocny. (beb)

Powtórne wybory w Lutowiskach

(PAP) 18 bm. w gminie Lutowiska (woj. krośnieńskie) odbyły się powtórne wybory do gminnej rady narodowej. O jeden mandat ubiegało się dwóch kandydatów. Sąd Najwyższy pozbawił mandatu radnego, wybranego w trakcie czerwcowych wyborów. Spowodowało to konieczność nowego głosowania. Było ono bardzo utrudnione ze względu na złe warunki atmosferyczne: śliskie drogi i padający śnieg. Większość wyborców dowożono z osad leśnych samochodami terenowymi, które były do dyspozycji lokalu wyborczego.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże, możliwe słabe opady śniegu i deszczu ze śniegiem. W nocy i rano mgły. Temperatura maksymalna od 1 do 3, minimalna od —1 do —3 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Koninie, Kaliszu i Pile 0, Lesznie i Poznaniu +1 stopień.

Ciśnienie 749,3 mm czyli 999 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Olgierd Błażewicz — sekretarz redakcji, Zdzisław Kandziora, Wiesław Łuczak, Zygmunt Rola.
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW.
Biuro Ogłoszeń, ul. Skryta 1. 60—779 Poznań, tel. 663-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada: Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań.

10 miliardów złotych do podziału

Budżetowa łamigłówka

Miasto, żeby żyć, musi mieć pieniądze. Te pieniądze — w przypadku Poznania około 10 miliardów złotych rocznie — składają się na budżet Miejskiej Rady Narodowej. Są to nasze, społeczne pieniądze i w naszym jest interesie, aby zostały jak najrozsądniej wydane.

10 miliardów, to spora kwota. Ledwie jednak wystarczy w tym roku na bieżące wydatki związane z utrzymaniem Poznania. Sama opłata za energię elektryczną zużywaną do oświetlenia ulic, placów i parków wyniesie 100 milionów złotych. Dotacja do działalności MPK, żeby miało z czego dopłacać do kupowanych przez nas biletów tramwajowych i autobusowych, to 2 miliardy 250 milionów złotych. Na pensje pracowników oświaty i eksploatacje budynków szkolnych i przedszkolnych potrzeba 3 miliardy 167 milionów. Na płace administracji państwowej oraz inne wydatki związane ze sprawowaniem władzy przeznacza się 214 milionów. Kwoty te — i wiele innych — składające się na tegoroczny budżet, zostały zaplanowane do wydatkowania jeszcze w ubiegłym roku. Teraz, w listopadzie trwają już przymiarki do przyszłorocznego budżetu MRN. Poszczególne komisje miejskiej rady (także komisje pięciu rad dzielnicowych) oraz odpowiednie komórki Urzędu Miejskiego rozważają warianty przyszłorocznych wydatków. Wszystko, co zostanie zapisane w planie społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania na rok 1985, musi mieć źródło sfinansowania.

Skąd pochodzi te 10 miliardów (dokładnie 9,672 mld zł) w budżecie Poznania? W projekcie budżetu na 1984 rok przewidziano następujące wpływy:

3.385 mld zł powinno było wpłynąć do kas miasta z tytułu podatków od ludności. To podatki od wynagrodzeń zatrudnionych w sektorze nie uspołecznionym, podatki majątkowe od transakcji kupna — sprzedaży, od darowizn i spadków, podatki od prywatnych nieruchomości i gruntów rolnych, opłaty skarbowe, grzywny wymierzane przez kolegia orzekające i mandaty, podatek wyrównawczy od wysokich wynagrodzeń. Do dochodów własnych budżetu Poznania należą również płatności przedsiębiorstw komunalnych, dla których organem założycielskim jest prezydent, na przykład Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego.

1.852 mld zł wpłynie na konto budżetu z tytułu podatków płaconych przez organizacje handlowe działające na terenie Poznania.

3.594 mld zł miały stanowić w tym roku dotacje z budżetu Wojewódzkiej Rady Narodowej — a właściwie z budżetu państwa.

839 milionów złotych to nadwyżka budżetowa — pieniądze niewykorzystane w ubiegłym roku.

W ciągu tego roku nie uległa zmianie łączna kwota budżetu, natomiast zmieniły się proporcje jego składników. Oto w sierpniu się okazało, że dochody własne są dużo większe od zaplanowanych i w tym momencie Ministerstwo Finansów zwiększyło plan tych dochodów — do 5.[illegible]2 mld zł, a jednocześnie o odpowiednią kwotę zmniejszyło dotację budżetową. Tak więc Poznań więcej niż połowę swego budżetu finansuje w tym roku z podatków od ludności, głównie od sektora prywatnego.

Przyszłoroczne wpływy do budżetu MRN w Poznaniu będą miały podobną wielkość i strukturę. Można zatem liczyć także na około 10 miliardów. Jak je podzielić na poszczególne cele? Jak podzielić między pięć dzielnic?

W Wydziale Finansowym Urzędu Miejskiego obowiązuje rutyna. Wiadomo z grubsza ile pieniędzy potrzeba na poszczególne cele. Trzeba brać pod uwagę, co komu i na co dano w latach ubiegłych, a także o ile wzrastają ceny usług i materiałów. Największą łamigłówkę stanowi podział środków na remonty placówek oświatowych. Jest ich w Poznaniu 348. Każda wymaga choćby bieżącej konserwacji, wiele z nich sypie się ze starości. Tymczasem tegoroczna kwota pieniędzy na te cele, podzielona między każdą szkołę, przedszkole, internat czy dom dziecka daje na jednostkę 101 tysięcy złotych. Za tyle nawet okien nie możnaby pomalować, a co mówić o kapitalnym remoncie. Podobnie skąpo zapowiada się w roku przyszłym. Jak zatem podzielić te pieniądze? Według liczby uczniów i oddziałów, wedle liczby dziur w dachach? Dzielić równo na dzielnice? Na Nowym Mieście jest tylko 5 szkół starych, technicznie zużytych, gdy na Starym Mieście większość budynków oświaty wymaga napraw. Nie ma sprawiedliwej metody podziału. Trzeba rozpatrywać wnioski poszczególnych dyrektorów, wybierać najpilniejsze, szukać najtańszych metod naprawy.

Skomplikowała się technika przesunięć środków w budżecie „między paragrafami"; na przykład pieniądze przeznaczone pierwotnie na konserwację nawierzchni ulic trudno przeznaczyć na załatanie dachów szkół — wymaga to każdorazowo zgody ogółu radnych MRN, przy okazji sesji, a te jak wiadomo odbywają się kilka razy w roku.

Galopujący wzrost cen spędza sen z powiek nie tylko dysponentom rodzinnych budżetów. Na przykład opony do autobusów sprowadzane ostatnio z Chin są trzykrotnie droższe od polskich. Polskich nie ma, a transport miejski nie może stanąć. Wzrosły ceny ropy i energii elektrycznej potrzebnej do napędzania tramwajów. O 600 tysięcy zł wzrosła cena remontu kapitalnego „Ikarusa". Tymczasem nie wolno Radzie Miejskiej, finansującej działalność MPK podnosić cen biletów komunikacji miejskiej. Można co najwyżej wystąpić do właściwego ministra o dodatkową dotację.

Umiejętność pozyskiwania centralnych dotacji była dotychczas najwyżej ceniona u konstruktorów budżetu miejskiego. Przez dziesiątki lat urzędnicy magistraccy nie byli też przyzwyczajeni do kwestionowania wydatków. Faktura była świętością. Obecnie urzędnicy oraz radni stojący na straży budżetu widzą, że pieniądze pozyskać jest coraz trudniej, że miasto dysponuje relatywnie mniejszą kwotą niż kilka lat temu. Trzeba brać pod lupę każdy wydatek. Za co zapłacono? Co za te pieniądze uzyskano? Czy był to wydatek sensowny, a usługa rzetelnie wykonana?

Kontrole wydatków z bud-

Dokończenie na str 4

TOMASZ TALARCZYK

Kuratorium, Sanepid i „Głos" organizują konkurs

Szukamy szkół czystych i estetycznych

Tego się nie da ukryć. To się widzi i czuje. Czystość, ład, porządek nie są naszymi cechami narodowymi. No, jeszcze w niemowlęctwie jesteśmy jako tako zadbani, w okresie przedszkolnym również. Ale od momentu pójścia do szkoły częste mycie rąk, głów, a nawet szyi staje się luksusem. W przedszkolu mydła leżą na umywalniach, a każdy maluch na swój ręcznik. W szkole nie ma mydeł, ręczników. Najczęściej są brudne umywalnie, zachlapane wc, nieczynne prysznice. W salach gimnastycznych strach położyć się na podłodze, bo tyle na niej kurzu. Nieodłącznym zapachem wielu szkół, internatów jest charakterystyczny zapaszek znoszonych tenisówek i stołówkowych zup. Wszawica staje się wręcz powszechna.

Mydła, proszków mamy pod dostatkiem. No i co? I nic. Nie mamy nawyku utrzymywania w czystości ani własnej osoby, ani swego otoczenia. Narady zwoływane w trybie pilnym, okazjonalne sprawdzanie głów i poznokci w szkołach nie na wiele się przydadzą, dopóki codzienne mycie, częste zmienianie bielizny, sprzątanie pomieszczeń nie stanie się czynnością niezbędną i oczywistą.

W tej sytuacji Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu przystępuje do żmudnej pracy wytworzenia i utrwalania nawyków higienicznych wśród młodzieży i ogłasza konkurs pod hasłem „Szkoła wzorem ładu, czystości i estetyki". Konkurs, którego współorganizatorami są Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i redakcja „Głosu Wielkopolskiego", rozpoczyna się w listopadzie tego roku a zakończy w czerwcu roku przyszłego. Celem konkursu jest podniesienie stanu higienicznego szkół wszystkich typów, przedszkoli, burs, internatów, świetlic oraz modernizacja urządzeń sanitarnych, zaplecza placówki, jej otoczenia.

Z praktyki wiadomo, że w Poznańskiem są niektóre szkoły czyściuteńkie, zadbane, na co dzień utrzymujące porządek w gabinecie dyrektorskim i na strychu, w klasach i w ogródku. I o taki ład i porządek w każdym zakamarku budynku, w jego otoczeniu chodzi organizatorom konkursu. Regulamin, który lada dzień trafi do szkół, wyraźnie określa, jakie są kryteria zdobycia jednej z wielu cennych konkursowych nagród pieniężnych. Ład, czystość i estetyka muszą cechować każde szkolne pomieszczenie, zaplecze gabinetów i kotłownię, magazyn i szatnię. Porządek i estetyka wnętrz sprzyjają utrzymaniu ładu i czystości. Tę starą prawdę przypominają organizatorzy konkursu. Zwracają się oni z apelem do nauczycieli, wychowawców, do szkolnych kół PCK, samorządu uczniowskiego, komitetu rodzicielskiego, aby poparli ideę konkursu i gremialnie do niego przystąpili. Udział w konkursie będzie zresztą najlepszą wizytówką dla szkoły, dowodem na to, że jest czysta, zadbana. Na łamach „Głosu" te najczyściejsze, najelegantsze będziemy prezentowali.

Dla zwycięzców konkursu przewiduje się nagrody zespołowe (osobno dla przedszkoli, szkół podstawowych, ponadpodstawowych), wyróżnienia oraz indywidualne nagrody kuratora i inspektora oświaty i wychowania. Szczegółowych informacji o konkursie udziela Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu, ul. Kościuszki, pok. 301, tel. 696-579.

(bg)

Odnowienie doktoratu profesora Z. Latoszewskiego

INFORMACJA WŁASNA

Artystyczny, pedagogiczny i organizatorski dorobek profesora Zygmunta Latoszewskiego przypomniano wczoraj, podczas symbolicznego odnowienia doktoratu, odbywanego w 50 lat po obronie pracy doktorskiej.

Profesor Zygmunt Latoszewski, wybitny polski dyrygent, dyrektor znaczących w kraju filharmonii i teatrów operowych, jest absolwentem Państwowego Konserwatorium w Poznaniu oraz muzykologii Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie przed ponad pół wiekiem uzyskał tytuł doktora (stąd też organizatorami tej symbolicznej imprezy był Senat i Rada Wydziału Historii UAM).

Zygmunt Latoszewski swój dyrygencki debiut odbył w Poznańskiej Filharmonii. Był — najpierw w latach 1933 — 39, a potem po wojnie dyrygentem Opery Poznańskiej i jej dyrektorem.

Dyrygował różnymi zespołami orkiestrowymi, między innymi w filharmonii bałtyckiej, warszawskiej, łódzkiej. Kierował wieloma znaczącymi zespołami artystycznymi — jak Państwowa Filharmonia w Krakowie, Filharmonia Bałtycka, Warszawska, Studium Operowe w Gdańsku, Opera Łódzka, Teatr Wielki w Łodzi.

Jako pedagog związany był z wyższymi szkołami muzycznymi w Poznaniu, Łodzi i Warszawie. Jest członkiem Narodowej Rady Kultury. Za swą wielostronną dla kultury narodowej działalność był profesor Z. Latoszewski wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Uhonorowany został między innymi Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(len)

Powoli lecz stale w górę

Korespondencja własna z Bułgarii

Ostatnio byłem w Bułgarii w latach sześćdziesiątych. Dwadzieścia lat temu! Toteż październikowa podróż po tym kraju dała mi szanse porównań wyjątkowych. Okazuje się, że trafiłem do kraju, który przez te dwie dekady całkowicie się przeobraził, z zacofanego kraju rolniczego stał się zamożnym krajem rozwiniętego przemysłu i rolnictwa, bez trudu zaspokajającego podstawowe potrzeby narodu.

Widać to dokładnie przez witryny sklepowe, które jak wiadomo są najlepszym wskaźnikiem stanu gospodarki, a także sposobu gospodarowania. W sklepach spożywczych nie brakuje niczego z produktów wytwarzanych w bułgarskim rolnictwie. Nie ma też kolejek, także przy zakupie mięsa czy wędlin. W sklepach przemysłowych też widać duży asortyment towarów, przede wszystkim bułgarskich. Zagraniczne towary, to głównie towary pochodzenia krajów RWPG, w tym spotyka się też często polskie. Rzadko można spotkać towary z tzw. II obszaru płatniczego. Dotyczy to także artykułów spożywczych. Próżno szukać migdałów czy rodzynków, które kiedyś były wszędzie dostępne.

Bułgaria konsekwentnie od lat przestrzega zasady — jak najwięcej sprzedawać na rynki kapitalistyczne, ale jak najmniej tam kupować. Jeśli zaś kupować to maszyny, technologie, czyli to, co przyspiesza rozwój przemysłowy kraju, pozwala lepiej, nowocześniej produkować, a maksymalnie ograniczać zakupy tego, co zostanie zaraz zjedzone, zużyte. Tym sposobem Bułgaria uniknęła garbu zadłużenia, jest krajem, który ma pod tym względem najlepszą pozycję w naszym obozie.

Na witrynach zobaczyć można nie tylko towary, ale także ceny. Kiedy się je ogląda warto pamiętać o 200 lewa będących aktualnie średnią bułgarską płacą. Nieźle też porównać te ceny z naszymi. Otóż zaraz rzuca się nam w oczy wysoki poziom cen, w wielu przypadkach są one wyższe niż w naszym kraju. W każdym jednak razie są na tyle wysokie, że kupno towarów wyższej jakości stanowi dla Bułgarów nie lada problem. Na taki zakup trzeba oszczędzać, a już na pewno nie można go czynić bez poważnego zastanowienia.

Weźmy przykład wyrobów skórzanych będących bez mała narodową dziedziną wytwórczości. Bułgarskie kożuszki, płaszcze skórzane, rękawiczki, buty — oto czego zwykle w Bułgarii szukał polski turysta. Już nie szuka. Jeśli dziś płaci za jednego lewa 90 zł (z dopłatą turystyczną), a dobry kożuch kosztuje ponad tysiąc lewa, płaszcz skórzany 400 lewa, porządne buty ponad 40 lewa, zimowe kozaczki ponad 80 lewa — musi po prostu obejść się smakiem.

Ceny ciągle rosną, ale nigdy skokowo. Bułgarzy pilnują równowagi rynkowej jak oka w głowie. Są tacy obserwatorzy bułgarskiej sceny, którzy twierdzą, że to pilnowanie równowagi stanowi o bułgarskim cudzie gospodarczym. Mają od dziesięcioleci równowagę na rynku, a więc stabilizację zakupów, spokój w sklepach. Poprawa warunków życia następuje powoli, ale systematycznie, bez żadnych załamań. O wynikającym z tego poczuciu pewności jutra mówili mi niejednokrotnie sami Bułgarzy. Nikt się nie lęka, że nie znajdzie pracy, bo miejsc pracy jest więcej niż rąk. Deficyt stał się ostatnio tak dotkliwy, że trzeba było sięgnąć po zagraniczną siłę roboczą. Polacy od dawna budują Bułgarom hotele i inne obiekty. Ostatnio w dużych miastach Bułgarii pojawili się ruchliwi, niedużego wzrostu, czarnoocy i czarnowłosi młodzi ludzie płci obojga. To Wietnamczycy. Zasilają przemysł w ręce do pracy.

Bułgarzy nie martwią się brakiem mieszkania, albowiem czekanie na nie trwa najwyżej dwa, trzy lata. A często otrzymuje się je natychmiast po zawarciu związku małżeńskiego, bądź objęciu pracy w zakładzie dysponującym mieszkaniami.

Nie muszą gorączkowo kupować czegoś właśnie dziś, bo „rzucono do sklepu", albowiem towar jest zawsze. Inna rzecz, że obfitość jest złudna. Gdy przychodzi do szukania konkretnego wzoru, koloru, wielkości itd. okazuje się, że można obejść całe duże miasto i nie znaleźć, o czym przekonałem się na własnej skórze. A — przykładowo — w Gabrowie, gdzie byłem gościem tamtejszej redakcji „Bałkansko Znamie" — widziałem we wtorek rano ustawiające się przed sklepami kolejki czekających na otwarcie. Jest to bowiem dzień dowożenia do sklepów towarów. Tylko że te kolejki nigdzie nie przekraczały dziesięciu ludzi.

Mają więc i Bułgarzy swoje trudności, tylko że ich skala jest niewspółmiernie mniejsza niż naszych. Kierownictwu państwowemu łatwiej steruje się gospodarką, która zapewnia samowystarczalność żywnościową. Po okresie euforii industrializacji, którą przechodzą wszystkie kraje zacofane chcące wejść na drogę szybkiego rozwoju — okazuje się, że najważniejszą sprawą jest zapewnić narodowi dostateczną ilość żywności. Dopiero stabilizacja rynku żywności daje podstawę spokojnego, harmonijnego rozwoju wszystkich innych dziedzin.

Bułgaria od wielu lat ma to zapewnione. Systematyczny, szybki rozwój produkcji rolnej doprowadził do tego, że Bułgaria — obok Węgier — stała się w obozie socjalistycznym poważnym eksporterem produktów rolnych. Eksport ten jest oceniany na 2.7 miliarda dolarów za rok 1983, mimo dotkliwej suszy, która nawiedziła kraj w tym roku.

Jest to kwota poważna, jak na kraj tej wielkości. Podstawą tego sukcesu jest przekroczenie liczby tysiąca kilogramów ziarna na jednego mieszkańca, co uważa się za wskaźnik decydujący o tym, by kraj, który to osiągnie mógł zaspokoić potrzeby konsumpcyjne ludności, potrzeby paszowe, jak i rozpocząć liczący się eksport. Dla porównania: USA produkują nieco ponad jedną tonę zbóż na jednego mieszkańca, a Węgry — rekordzista światowy — 1,4 tony.

W tym roku znowu w Bułgarii była susza. W centralnej Bułgarii, gdzie przebywałem najwięcej, od lipca nie zanotowano deszczu z prawdziwego zdarzenia. Ucierpiały pewne dziedziny rolnictwa. Nie udała się cebula, czosnek, brakuje ziemniaków. Natomiast niezwykle udały się pomidory, ogórki, winogrona. Od razu widać, że moglibyśmy sobie te produkty wymienić. U nas akurat był urodzaj tego, czego Bułgarom brak. I odwrotnie. Odnoszę wrażenie, że nasi handlowcy coś tu przegapili. Może zresztą nie chodzi nawet tylko o ten rok? Przecież u nas z reguły są nadwyżki ziemniaków, podobnie jak w Bułgarii pomidorów. Można by prowadzić stałą wymianę takich produktów.

Obecnie Bułgaria przechodzi kolejne, ważne etapy rozwojowe. Wiosną bieżącego roku rozpoczęła się tam wielka kampania na rzecz podnoszenia jakości produkcji we wszystkich sferach gospodarki, która trwa. Inną ważną innowacją jest wprowadzenie w przemyśle, budownictwie, rolnictwie brygadowego systemu pracy. Próbuje się tego także w usługach. Ma to mieć kapitalne znaczenie dla powiązania osobistych interesów ludzi pracy z interesami państwa. O tym szczegółowo w następnych korespondencjach.

MIECZYSŁAW SKĄPSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

JAK DŁUGO JESZCZE

Od ponad 2 lat w Lesznie przy ul. Sygietyńskiego (osiedle Podlasie) budowany jest pawilon handlowy, niewielki, z cegły, a jego budowa wlecze się niemiłosiernie długo. Całymi miesiącami na budowie nie widać nikogo. Osiedle to jest handlową pustynią — nie ma na nim najmniejszego punktu sprzedaży, a powstaje tam coraz więcej domków spółdzielczych. Ich mieszkańcy muszą z miasta wozić wszystkie produkty. Wykonawcą jest Zakład Remontowo - Budowlany Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lesznie. Proszę Szanowną Redakcję, aby dyrekcja tego zakładu wypowiedziała się, ile jeszcze lat zamierza budować ten pawilon? (2217)

H.M.
Leszno

PUŁAPKA NA DRODZE

Zwracam się z prośbą o Wasze pośrednictwo w sprawie uporządkowania pobocza drogi na odcinku między miejscowościami: Niewierz — Brody Pozn. (Gmina Duszniki i Lwówek). Pobocze drogi na odcinku około pół kilometra jest tak zarośnięte krzewami, iż jezdnia została zwężona. O wypadek w tym miejscu nie trudno — zwłaszcza przy mijaniu się, czy wyprzedzaniu pojazdów. Jakiś gospodarz powycinał krzewy od strony swego pola, a wiatr (?) powywracał je w kierunku drogi tak, iż w kilku miejscach wierzchołki tych powalonych gałęzi sięgają prawie połowy jezdni. Takie pułapki czekają kierowców, jadących tą trasą — zwłaszcza przy słabej widoczności (mgła i zmrok). Ostrzegam też, iż łatwo można „porysować" lakier samochodu — kto wobec tego zwróci koszt lakierowania (PZU czy Zarząd Dróg Publicznych)? (2215)

HENRYK MUCHA
Poznań

„OSTATNIA DESKA"

Zwracam się do Szanownej Redakcji, jako do „ostatniej deski ratunku" w sprawie nieczystości i bałaganu w całej posesji przy ul. Libelta 1 w Poznaniu. Odbywa się tu tzw. gruntowny remont budynku a w związku z tym należałoby (to chyba logiczne) więcej sprzątać i dbać, by można było bezpiecznie z domu wyjść i do niego wrócić. Tymczasem stosy śmieci rosną (pożywka dla wszelkiego rodzaju gryzoni). Na dodatek w całym obejściu nie pali się ani jedna żarówka. Ile to stwarza zagrożeń wobec robót ziemnych, które ostatnio się odbywają, nietrudno zrozumieć. Administracja nasza (MPGM nr 9 przy ul. 23-Lutego 4) na kilkakrotne interwencje w ogóle nie reaguje. (2219)

N. Z. R.
Poznań

GDZIE TA TABLICA?

Szanowny Panie redaktorze, zwracam się do Pana o pomoc: poznański park u zbiegu ulic Ratajczaka i Ogrodowej, im Gen. Henryka Dąbrowskiego, otrzymał dwie tablice, informujące o jego nazwie. Obie stanęły od ul. Ratajczaka — od strony hotelu Poznań, druga w głębi parku. Idąc ostatnio na przechadzkę zauważyłem brak tej tablicy, która stała w głębi parku. Przeszedłem jego teren dokładnie i nigdzie tablicy nie znalazłem, na tej zaś, która została stwierdziłem, że zamocowanie tablicy jest w stanie opłakanym. Kiwa się na wszystkie strony i może podzielić los tej drugiej. Zwracam się z uprzejmą prośbą o interwencję, by przywrócono tę brakującą tablicę, a obie należycie umocowano. (2144)

STANISŁAW RZESKI
Poznań

Dylematy „Transmebli"

Wozić dobrze, ale czym?

Nie ulega wątpliwości, że każdy chce kupować różne produkty przynajmniej w takim stanie, w jakim opuszczają one taśmę produkcyjną. Dotyczy to przede wszystkim dóbr trwałego użytku, które zazwyczaj wykorzystywane są w gospodarstwach domowych dłuższy czas i w tym okresie, oprócz funkcjonalnych, powinny zachować także walory wizualne. Należą do nich również meble, tak że — jak wiele innych produktów — wymagające m. in. specjalistycznego transportu, eliminującego do minimum uszkodzenia. Przez dłuższy czas — oprócz kolei — wywozem mebli z fabryk zajmowały się istniejące w nich gospodarstwa samochodowe. Ich utrzymanie było jednak kosztowne, choćby z braku ogólnobranżowej koordynacji przewozów.

Dlatego też minister leśnictwa i przemysłu drzewnego powołał w lipcu 1978 Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Przemysłu Meblarskiego „Transmeble" z dyrekcją w Poznaniu. Tak więc firma ta miała zrealizować założenia tańszego przewozu ładunku i to w stanie nie wskazującym na brak wzajemnego poszanowania ludzkiej pracy. W tym przypadku — przewoźnika dla rezultatów trudu producenta.

Pod nowym szyldem w dwunastu zakładach na terenie całego kraju, rozpoczęło pracę 3 500 osób, a meble rozwoziło 2 714 samochodów, wyeksploatowanych w siedemdziesięciu procentach, bo w takim właśnie stanie przedsiębiorstwo przejęło je wraz z zapleczem technicznym od zlikwidowanych gospodarstw samochodowych w fabrykach mebli. Przewidywano, że okres organizacji „Transmebli" potrwa do 1980 roku, co w zasadzie formalnie nastąpiło, a faktycznie trwa nadal. Pierwotną przyczyną takiego stanu rzeczy były niekorzystne wyniki ekonomiczne powstałe na skutek niedostatków organizacyjno-gospodarczych wewnątrz przedsiębiorstwa. 1981 rok firma zamknęła ujemnym bilansem wynoszącym 329 milionów złotych, a zadłużenie wynikające z zaciągniętego kredytu inwestycyjnego sięgało 639 milionów złotych. I nawet gdyby kontrahenci byli zadowoleni z ówczesnych usług przedsiębiorstwa, to fakt ten nie mógł przesłonić złego sposobu gospodarowania przedsiębiorstwem, które okazało się deficytowe, zmierzając do upadku.

Sytuacja zaczęła się zmieniać po powołaniu w 1982 r. nowego dyrektora i części kierownictwa. Rozpoczęto od opracowania systemu wynagradzania prowizyjnego, według zasady — im więcej ładunku kierowca przewiezie, tym więcej zarobi. Dzięki temu powiodło się wprowadzić nowe zasady premiowania wszystkich grup pracowników; obecnie, otrzymanie premii zależne jest od wydajności pracy kierowców. Tak więc cała załoga zainteresowana jest możliwie najmniejszą liczbą tak zwanych pustych przebiegów. Gratyfikacje otrzymuje w różne formie, każdy, kto załatwi ładunek powrotny. Sprzyja temu również koordynacja przewozów wewnątrz PTSPM jak i przemyślane umowy z fabrykami mebli. Taka organizacja zaowocowała w „Transmeblach" jednym z najwyższych w kraju współczynników wykorzystania przebiegu. Dokonano również w 1983 roku — wyprzedzając decyzję ministra komunikacji z 13 lipca — weryfikacji zużycia norm paliw, rozdzielając je na przebiegi „puste" i „ładowne". Zmiany te spowodowały wyraźną poprawę i wzmiankowany rok przedsiębiorstwo zamknęło wynikiem dodatnim wynoszącym 169 milionów złotych oraz połową spłaconego kredytu.

Wprowadzone zmiany organizacyjne polepszyły sytuację „Transmebli", ale one same nie zapewniają odpowiadającego potrzebom branży meblarskiej rozwoju przedsiębiorstwa. A o tym, jak to jest ważne świadczy fakt, że samochody przedsiębiorstwa specjalistycznego w porównaniu z PKP przewożą meble w taki sposób, iż odszkodowania wynikające z uszkodzeń transportowych są o około 66 procent mniejsze.

Bogusław Wendrowicz — dyrektor PTSPM mówi, że rozwiązania reformy gospodarczej dotyczące przedsiębiorstw transportowych nie uwzględniają ich potrzeb związanych głównie z nakładami inwestycyjnymi. Występuje bowiem „brak możliwości reprodukcji prostej potencjału przewozowego i pozostałego majątku trwałego który powinien być rozbudowywany".

W „Transmeblach" likwiduje się od 1982 roku około dziesięć procent samochodów rocznie, a odnowienie następuje zaledwie w granicach procenta. Zmniejszyła się zatem liczba pojazdów do 2 157 i pracowników do 3 148. Obecnie nie powoduje to jeszcze zakłóceń w wywozie mebli z fabryk, których roczna dynamika przyrostu produkcji sięga dziesięciu procent. Ale rzecz w tym, że o tyle właśnie powinna proporcjonalnie przyrastać liczba pojazdów, uzupełniana przez nowe, zastępujące wyeksploatowane.

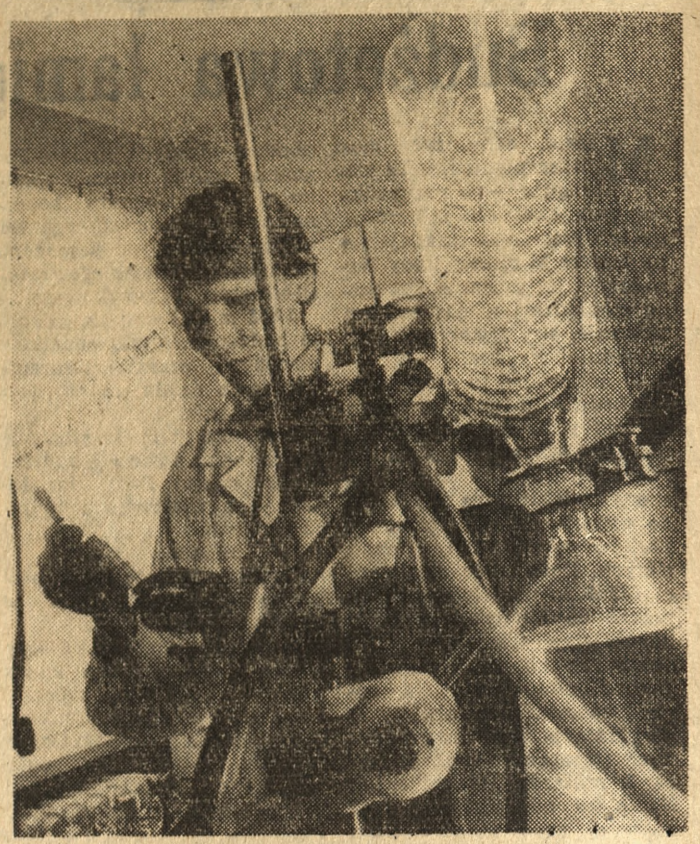
Co wobec tego uniemożliwia prawidłowe gospodarowanie? Brak odpowiednich wielkości odpisów amortyzacyjnych, utrudniony dostęp do kredytów, zastosowanie niewłaściwego przelicznika systemów płacowych oraz nieotrzymywanie dotacji państwowych z których korzystają na przykład PKS, „Transbud" czy spółdzielnie transportowe.

— Jeżeli sytuacja nie ulegnie radykalnej poprawie — mówi dyrektor — to czerwiec 1985 roku będzie miesiącem krytycznym nie tylko dla „Transmebli", ale i całej branży meblarskiej. Nie będziemy mogli zaspokoić jej potrzeb.

O konsekwencjach dla klientów lepiej nie myśleć, trzeba jednak im zapobiec.

ANDRZEJ WRÓBLEWICZ

W Instytucie Ochrony Roślin



Należąca do Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu — Terenowa Stacja Doświadczalna w Człuchowie (woj. słupskie) jest jedną z 7 podobnych placówek w kraju. Oprócz działalności naukowo-badawczej wykonuje usługi na rzecz rolnictwa. Na zdjęciu: Jeden z etapów badania pozostałości pestycydów w owocach.

Sot. — CAF S. Kraszewski

Urzędnicy gośćmi „Radioexpressu na dzień dobry"

Dla przeciętnego obywatela „urząd" to miejsce, w którym „z łaski" załatwia się petenta, w którym z trudem otrzymuje się kompetentną odpowiedź, zdobywa potrzebny papierek. Obywatel „musi" mieć rację, a gdy mu się jej nie przyznaje to winien jest oczywiście urząd. Czy tak jest rzeczywiście?

Jak pracują urzędy, co utrudnia a co ułatwia im działalność? O tych sprawach już od jutra, w kolejne środy, mówić będą dyrektorzy poszczególnych wydziałów urzędów Wojewódzkiego i Miejskiego w Poznaniu na antenie Polskiego Radia. Goście „Radioexpressu na dzień dobry" przyjmować też będą, w godzinach od 6.30 do 8.00 uwagi, zapytania i wnioski od radiosłuchaczy — **tel. 208-272.** Pierwsi wezmą udział w audycji dyrektor Wydziału Komunikacji UW Bogusław Podbiera i Bogdan Pucek — dyrektor Wydziału Komunikacji UM. (na)

Na antypolskiej fali

Przemilczenia to też dywersja

Ani radio „Wolna Europa", ani równie osławiony w antypolskiej i antysocjalistycznej propagandzie „Głos Ameryki" nie podały tej wiadomości, natomiast uczyniło to londyńskie BBC. Dotyczyła ona niejakiego Artura Randolfa, niemieckiego pochodzenia naukowca, którego USA do tego stopnia traktowały jako swojego człowieka, że uznały go za godnego posiadania obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Nie był on zresztą wyjątkiem, a jednym z wielu nazistów z III Rzeszy, których — po ich klęsce wojennej — Amerykanie przygarneli pod swe opiekuńcze skrzydła.

Był zaś ten A. Randolf bardzo za Oceanem potrzebny, jako specjalista z dziedziny badania przestrzeni kosmicznej. Uchodzi nawet za jednego ze współtwórców amerykańskiego programu w tej dziedzinie, bo m. in., jak podaje BBC, nadzorował projektowanie i konstrukcję sondy księżycowej „Saturn-5".

Czego dokonał dla USA, tego dokonał, ale oto nagle okazało się, że ten uczony ma na swym sumieniu udział w niemieckich zbrodniach wojennych. Zarzucono mu mianowicie, że był głównym dyrektorem technicznym, nadzorującym realizację programu konstrukcji bomb latających „V-2". Nie to jednak stanowiło powód do wpłynięcia na powierzchnię obecnie jego przeszłości nazistowskiej. Wiedziano przecież, i to dobrze, wszystko o każdym, kogo amerykański wywiad w b. III Rzeszy uchronił przed poniesieniem po wojnie konsekwencji.

Wysunięty obecnie zarzut dotyczył czegoś znacznie gorszego, mianowicie tego, że jako dyrektor wydawał decyzje, wskutek których tysiące przymusowo wywożonych z ich krajów i zatrudnianych przy tych robotach ludzi, utraciło życie z umęczenia pracą nad siły, z głodu i katorżniczych warunków. Było to w latach 1943 — 1945. Długo zaiste trwało, nim amerykańskie Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało się (a może zdołało?) sprawę wyciągnąć na wierzch.

Powiedzmy jednak również, że niewiele można się było już teraz w dziedzinie wiedzy kosmicznej spodziewać po staruszku na zasłużonej emeryturze. Chyba dlatego właśnie oddano go „na odstrzał" amerykańskiej Temidzie. Faktem jest, iż w zamian za obietnicę niewszczynania postępowania karnego, Artur Randolf przystał na wyjazd ze Stanów Zjednoczonych po uprzednim zrzeczeniu się obywatelstwa tego państwa. I tak sprawiedliwości made in USA stało się zadość. Czy może bowiem kogoś spotkać sroższa kara, jak... utrata obywatelstwa i opuszczenie (prawie przymusowe) Stanów?

Nie takich zresztą przestępców chronił ten kraj przed karą za zbrodnie wojenne. Oto ostatnio angielska dziennikarka obnażyła przyczyny, dla których szef gestapo w Lyonie, Klaus Barbie (zwany „rzeźnikiem z Lyonu") mógł przez tyle lat i mimo starań Francuzów o jego ekstradycję, swobodnie żyć na drugiej półkuli. Rozmowy przeprowadzone przez reporterkę z europejskimi powojennymi szefami ówczesnego amerykańskiego wywiadu (CIC) wykazały, że zwerbowany został po ucieczce z Francji na agenta tej organizacji, jako wybitny specjalista i fachowiec od wymuszania zeznań na temat działalności komunistycznej Niemców w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Gdy ziemia zaczęła się Klausowi Barbie palić pod stopami, CIC wysłała go, zapewniając ochronę i bezpieczeństwo, do Ameryki Południowej. Drogą przez Włochy, która tysiące zbrodniarzy hitlerowskich uszło sprawiedliwości. Film, zawierający wywiady z bossami byłej agencji wywiadowczej USA — cynicznymi do kresu możliwości przedstawicielami „amerykańskich racji", nadała niedawno nasza telewizja. Można się było z niego wiele dowiedzieć o moralności i mentalności, które obowiązują w cieniu Statuy Wolności.

W przytoczonymi tu faktami blisko korespondują inna wiadomość z ostatnich dni: sąd przysięgły w Heidelbergu odrzucił żądanie prokuratora o skazanie na dożywotnie więzienie szefa gestapo w jugosłowiańskiej miejscowości Jesenice. Akt oskarżenia dotyczył zresztą jednego wyłącznie morderstwa, dokonanego na osobie jugosłowiańskiego partyzanta. Sąd uniewinnienie zbrodniarza uzasadnił tak: „nie można dowieść, że oskarżony przewidywał śmierć swej ofiary, czy godził się z nią". Po prostu, trudno karać, jeśli nastąpił tylko... „błąd w sztuce oprawczej".

Ten nie pierwszy, a wręcz klasyczny przykład orzekania przez zachodnioniemieckie sądownictwo w sprawach wojennych zbrodniarzy — współziomków przedstawicieli aparatu sprawiedliwości, również nie został zauważony przez „Wolną Europę" działającą przecież w RFN. Radiostacja, w której pracują rzekomi Polacy (ma o tym świadczyć posługiwanie się przez nich naszym językiem) daleka jest bowiem od tego, by chociaż sucha informacja narazić na szwank pamięć o czasach hitleryzmu i jego zbrodniczego władania Europą. Podobnie byłoby źle widziane przez amerykańskich mocodawców „Wolnej Europy", gdyby taka wiadomość rzuciła cień na zachodnioniemiecki aparat sprawiedliwości i to w odniesieniu do Jugosłowianina; być może człowieka o komunistycznych przekonaniach, jeśli należał do tamtejszej partyzantki...

Przemilczenia, bo o nich mówię, stanowią w montowaniu programów radia „Wolna Europa" i „Głos Ameryki" uświęconą metodę dywersyjnej działalności zawsze wówczas, gdy w żaden sposób nie da się przekłamać faktu i dorobić do niego komentarza o przewrotnej wymowie.

Ten system mijania się z prawdą — na dłuższą metę, co jest oczywiste, zawodzi, bo nie ma już chyba na świecie takiego słuchacza radiowego, który by się ograniczał wyłącznie do nastawiania swego odbiornika na Monachium, czy Waszyngton, nadające po polsku. W polityce programowej tych radiostacji chodzi więc chyba jedynie o to, by się „nie skalać" niemiłą dla Białego Domu i kierownictwa CIA prawdą. Bo nie za nią oni tam zwykli płacić, gdyż nie dla jej głoszenia powołano i utrzymuje się te dywersyjne ośrodki.

JAN DOBROWOLSKI

Budżetowa łamigłówka

Dokończenie ze str. 3

żetu wskazują, że reforma gospodarcza wyzwoliła w niemałej liczbie przedsiębiorstw nieuczciwość. Jeden ze stałych kontrahentów miasta zawyżył na przykład rachunek za swoje usługi o 50 milionów złotych.

☆

Reforma gospodarcza jeszcze nie w pełni objęła finansowanie wydatków miejskich i zdobywanie na te cele pieniędzy. Nadal dotacje stanowią spory składnik budżetu. Skrupulatność urzędników izb skarbowych i wydziałów finansowych — która w Poznaniu zaowocowała w tym roku ponad dwoma miliardami złotych dodatkowych wpływów, niestety nie miała znaczenia dla łącznej wysokości budżetu. Istnienie wielu dziedzin działalności gospodarczej — programowo deficytowych — też nie sprzyja gospodarności, trosce o oszczędne wydatkowanie każdej budżetowej złotówki.

A przecież dążyć trzeba do sytuacji, w której „grosz publiczny", jakim jest budżet miejski, w świadomości ogółu obywateli stanie się ich własnością — naszymi pieniędzmi, które trzeba tak wydawać, aby przynosiły nam najwięcej korzyści. Mają już tę świadomość radni, powinni ją też mieć wszyscy, którzy tymi pieniędzmi obracają, którzy za nie wykonują prace na rzecz miasta i jego mieszkańców.

TOMASZ TALARCZYK

Status finansowy Kościoła

Protokół watykańsko-włoski

(PAP) Watykański sekretarz stanu, kardynał Agostino Casaroli i premier Włoch, Bettino Craxi, złożyli w czwartek podpisy pod protokołem do konkordatu podpisanego przez nich 18 lutego br. Protokół watykańsko-włoski, przygotowany przez Komisję Parytetową, reguluje na nowych zasadach status finansowy dóbr, przedsiębiorstw i instytucji kościelnych oraz kwestie materialnych środków utrzymania kleru katolickiego we Włoszech. Z tytułu działalności która nie służy bezpośrednio kultowi religijnemu, przedsiębiorstwa kościelne we Włoszech będą opodatkowane na równi ze świeckimi.

Protokół ustanawia, że uposażenie księży, które obecnie pochodzi częściowo z dotacji państwowych, od 1990 r. będzie wyłącznie sprawą wewnętrzną Kościoła.

W przemówieniu wygłoszonym z okazji podpisania wspólnego dokumentu kardynał Casaroli powiedział, iż stanowi ono uwieńczenie negocjacji zapoczątkowanych 17 lat temu.

Kardynał — sekretarz stanu podziękował również Komisji Parytetowej, powołanej po zawarciu konkordatu, stwierdzając że wypracowany przez nią protokół uzupełniający pozwolił skompletować porozumienie konkordatowe, nacechowane — jak podkreślił — „należytym poszanowaniem autonomii i niezależności państwa i Kościoła oraz porządku prawnego".

Szczególną uwagę poświęcił kardynał Casaroli sprawie materialnego utrzymania duchowieństwa, które przestaje być oparte na zasadzie „dobroczynności ze strony państwa". Zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II nowego kodeksu prawa kanonicznego i Episkopatu Włoch — podkreślił watykański sekretarz stanu — **dotychczasowy system zaspokajania potrzeb materialnych kleru zostanie zastąpiony w najbliższych latach systemem utrzymywania duchowieństwa głównie przez wiernych.**

Premier Craxi, ze swej strony określił protokół uzupełniający, który „reguluje problemy stwarzające najwięcej trudności „jako" głęboką innowację, mogącą zapoczątkować zwrot w jednej z najdelikatniejszych dziedzin stosunków państwo-Kościół".

„Szczyt" brytyjsko-irlandzki w sprawie Ulsteru

(PAP) W całkowitej tajemnicy rozpoczął się w niedzielę wieczorem „szczyt" brytyjsko-irlandzki poświęcony przedyskutowaniu sposobów uregulowania kryzysu ulsterskiego w celu położenia kresu trwającej już od 15 lat krwawej łaźni w Irlandii Północnej.

Rzecznik urzędu premiera brytyjskiego poinformował prasę o „szczycie" dopiero po przybyciu delegacji z Dublina do wiejskiej rezydencji szefa rządu brytyjskiego w Chequers pod Londynem.

Roztoczenie całkowitej tajemnicy wokół spotkania jest jednym z elementów zakrojonych na szeroką skalę środków ostrożności w związku z nowymi pogróżkami IRA, która 12 października w Brighton dokonała spektakularnego zamachu na życie pani Thatcher i członków jej gabinetu. Margaret Thatcher tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności uszła z życiem.

Obawy przed powtórzeniem przez IRA zamachu skłoniły rząd brytyjski do przyjęcia u siebie delegacji irlandzkiej. Ponieważ poprzedni taki „szczyt" odbył się na terytorium brytyjskim, zgodnie z protokołem pani Thatcher miała się tym razem udać do Dublina. Jednakże służby bezpieczeństwa, przejęte koniecznością stworzenia wokół podróżującej pani Thatcher prawdziwej twierdzy i to dwukrotnie w krótkim odstępie czasu (w związku ze „szczytem" EWG w stolicy Irlandii w początkach grudnia) zasugerowały zmianę planów.

Kryzys w stosunkach Egipt – Libia

(PAP) Stosunki egipsko-libijskie, napięte od czasu podpisania przez Kair separatystycznych układów pokojowych z Izraelem w 1978 r., znalazły się ponownie w „punkcie krytycznym". Władze egipskie sfingowały zamach na byłego premiera Libii Abd el-Hamida Bakusza, przebywającego na emigracji w Egipcie, aby rozpętać zakrojoną na nie notowaną dotąd skalę kampanię propagandową przeciwko kierownictwu libijskiemu a personalnie przeciwko Muammarowi Kadafiemu.

Władze egipskie informują, że aresztowały dwóch Brytyjczyków i dwóch Maltańczyków, którzy rzekomo mieli zgładzić Bakusza na polecenie władz w Trypolisie. Podały też, że uzyskały od rzekomych zamachowców informacje obciążające obecny rząd Libii. Libia kategorycznie odrzuciła te oskarżenia. Agencja JANA podała, że mają one na celu przygotowanie agresji przeciwko libijskiej Dżamahiriji.

Warto przypomnieć, iż przywódca Libii był już przed kilku laty dosłownie oskarżony przez Stany Zjednoczone o planowanie zamachu na prezydenta Ronalda Reagana. Oskarżenia te poprzedziły nagonkę propagandową, podjętą przez rząd amerykański przeciwko Libii.

Konferencja prasowa S. Allilujewy

(PAP) Jak już informowaliśmy, po 17 latach pobytu na Zachodzie do Związku Radzieckiego powróciła niedawno córka Józefa Stalina, Swietłana Allilujewa. Decyzją Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przywrócono jej obywatelstwo radzieckie. Obywatelstwo radzieckie przyznano też jej córce — Oldze.

S. Allilujewa wyjechała ze Związku Radzieckiego w 1967 r. Osiedliła się w USA i uzyskała obywatelstwo amerykańskie. Ostatnio mieszkała w Wielkiej Brytanii. O pobycie na Zachodzie a także o motywach swego powrotu do ZSRR S. Allilujewa opowiedziała w piątek na konferencji prasowej, zorganizowanej w Moskwie.

Poprosiłam o zorganizowanie tego spotkania — stwierdziła na wstępie — w związku ze spekulacjami wokół mojego powrotu do ojczyzny, które pojawiły się ostatnio w prasie zachodniej. Pragnę więc oświadczyć, że decyzję o powrocie do Związku Radzieckiego podjęłam 10 sierpnia br. Następnego dnia otrzymałam odpowiedni wniosek w ambasadzie radzieckiej w Londynie. Moja decyzja powrotu do ojczyzny, do moich dzieci, wnuków, bliskich i niezapomnianych przyjaciół jest moją decyzją prywatną, decyzją czysto ludzką, a nie polityczną. Nie jestem politykiem — podkreśliła — polityką nigdy się nie zajmowałam i nie zamierzam się zajmować.

Fakt, że nie powróciłam do ojczyzny w 1967 r. — kontynuowała — był podyktowany pobudkami ludzkimi, a nie politycznymi. Dostawszy się do tzw. wolnego świata — stwierdziła — nie zaznałam tam ani jednego dnia wolności. Znalazłam się w rękach biznesmenów, adwokatów, polityków i wydawców, którzy to ludzie przekształcili imię mego ojca, moje imię i moje życie w sensacyjny towar. Posunięto się do tego, że zaczęto mi mówić, co powinnam pisać, o kim i w jaki sposób.

Mówiąc o swoich planach na przyszłość, S. Allilujewa wskazała, że pragnie zająć się tłumaczeniami. Zamierzam — powiedziała — prowadzić cichy żywot prywatny, tak, jak czyniłam to przez pierwsze 40 lat mego życia. Dlatego dzisiaj po raz ostatni spotykam się z przedstawicielami prasy. Po tym spotkaniu — stwierdziła w zakończeniu — zostawmy się nawzajem w spokoju.

Zderzenie koło Czarnkowa

Autobus nie zdążył „uciec" przed pociągiem

INFORMACJA WŁASNA

Tylko wyjątkowy zbieg okoliczności sprawił, że wczoraj uniknięto tragedii niedaleko Czarnkowa (Pilskie), a skończyło się tylko na uszkodzeniu „Autosana". Świtało mianowicie, gdy autobus ten (należący do Oddziału Krajowej PKS w Wałczu) pokonywał niestrzeżony przejazd kolejowy na szlaku Czarnków — Jabłonowo. Nie można jeszcze ustalić dlaczego znalazł się na torze tuż przed nadjeżdżającym pociągiem (relacji Piła — Czarnków), w każdym razie maszynista nie zdążył wyhamować lokomotywy. Samochód został więc dość mocno uderzony lecz na szczęście w taki sposób, że nikt z pasażerów nie ucierpiał.

Niepokojący to karambol, bo nie jest on ostatnio odosobniony w poznańskim okręgu PKP. Nieuwaga, lekkomyślność lub lekceważenie niebezpieczeństwa czyhającego na niestrzeżonych przejazdach — powodują, że przerażającą wymowę mają statystyki kolejowych wypadków. I — niestety — ich rejestr się wydłuża. (bop)

Między prawem a życiem

„Vistula" zamieniona w „Luksusową"

INFORMACJA WŁASNA

W jednym z kaliskich sklepów przedsiębiorstwa „Ponal" dzięki działaniom funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu ujawniono przestępczy proceder zamieniania etykiet na butelkach czystych wódek i sprzedawania ich po wyższej cenie. Dwie pracownice w chałupniczy sposób na zapleczu sklepu odklejały etykiety poprzez zamoczenie butelek w wodzie, a następnie po wysuszeniu ich i wygładzeniu żelazkiem, opatrywały nimi butelki z wódką o niższych cenach. Tym sposobem w okresie od stycznia do października br. zagarnęły na szkodę klientów i Skarbu Państwa około 300 tysięcy złotych.

Uprawianie przestępczego procederu umożliwiał brak należytej kontroli ze strony nowo powstałego przedsiębiorstwa „Ponal", które najbliższą jednostkę zwierzchnią ma w Łodzi. Jak wykazało wstępne śledztwo, obie pracownice sklepu zrobiły w nim 800 tysięcy złotych manka, a wyrównanie zagarniętej różnicy postanowiły dokonać przez zamianę etykiet i sprzedaż tańszej wódki po wyższych cenach. Do tej „operacji" w chwili ujawnienia przestępstwa miały na zapleczu sklepu przygotowane 400 butelek.

W tej sprawie Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej, prowadzi postępowanie wyjaśniające. (msj)

Sesja KBWE w Brukseli

Doprowadzić do powrotu odprężenia

(PAP) W Brukseli zakończyła się sesja Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Jej uczestnicy szukali odpowiedzi na pytanie, jak kontynuować proces zapoczątkowany ogólnoeuropejskim spotkaniem w Helsinkach i doprowadzić do powrotu odprężenia. W sesji brali udział przedstawiciele społeczeństw 21 państw i 11 organizacji międzynarodowych.

W przyjętym komunikacie podkreśla się, że trwały pokój można budować tylko zbiorowym wysiłkiem, zgodnie z zasadą jednakowego bezpieczeństwa. Uczestnicy brukselskiego spotkania opowiedzieli się za osiągnięciem porozumienia na odbywającej się w Sztokholmie konferencji w sprawie budowy środków zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie.

W komunikacie czytamy, że komitet poparł inicjatywę belgijskich sił politycznych i społecznych, by zwołać w lutym 1985 roku w Brukseli międzynarodowe forum spraw pokoju i rozbrojenia.

C. Cheysson udał się do stolicy USA

(PAP) Minister spraw zagranicznych Francji, Claude Cheysson opuścił w niedzielę Paryż udając się z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych. W Waszyngtonie spotka się z amerykańskim sekretarzem stanu G. Shultzem, wiceprezydentem G. Bushem i dyrektorem agencji kontroli zbrojeń D. Adelmanem.

Loteria „Święta Prasy 1984"

Ostatni dzień realizacji wygranych

W związku z zakończeniem sprzedaży losów Wielkiej Loterii Fantowej „Święta Prasy — 1984", Lubuski Komitet Upowszechniania Prasy w Zielonej Górze uprzejmie informuje, że losy wygrane w loterii realizowane są do dzisiaj. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane. (na)

sport-sport

Alarm dla szczypiornistów

Po pierwszej rundzie rozgrywek mistrzowskich ekstraklasy poznańskim piłkarzom ręcznym z Grunwaldu i Posnanii zagląda w oczy widmo degradacji. Posnania wprawdzie zdobyła 13 punktów, czyli o 5 więcej od zamykającego tabelę Grunwaldu, lecz pozwoliło jej to zaledwie na zajęcie 8 miejsca.

W czym upatrywać tak słabej postawy poznańskich drużyn? Łatwiejsza jest odpowiedź odnośnie wojskowych. Po prostu w drużynie Grunwaldu brakuje pełnowartościowych zawodników o umiejętnościach i wyszkoleniu godnym ekstraklasy. Odszedł J. Kuleczka kontynuując karierę za granicą Polski. Niektórzy zawodnicy po odbyciu zasadniczej służby wojskowej powrócili do macierzystych klubów i w dodatku posypały się kontuzje, które najdotkliwiej odczuwał czołowy snajper Grunwaldu Durski częściej oglądając mecze z trybun niż występując na parkiecie. Także karuzela trenerska na pewno nie przysłużyła się zespołowi gdy w niejasnych okolicznościach zakończył pracę z drużyna Aleksander Wiecanowski i jego miejsce zajął Henryk Piotrowski prowadzący już niegdyś Grunwald, gdy urlopowany A. Wiecanowski przebywał za granicą.

W zespole wojskowym brakuje głównie egzekutora. Próbuje w tej roli występować Kostencki i choć zdobywa wiele bramek, to jednak jeszcze częściej traci piłkę. Koledzy natomiast wzbraniają się przed odpowiedzialnością i skrępowani strachem, zwykle po pierwszych niepowodzeniach uciekają z pozycji strzeleckich. Na parkiecie obok ligowych wyg. jak Z. Kuleczka i Sojkin oraz wspomnianych Kostenckiego i Durskiego, a także bramkarzy zwłaszcza Pareckiego występują gracze, którym do należytego opanowania ligowego rzemiosła wiele jeszcze brakuje. Nawet rzucić przyzwoicie nie potrafią więc co tu dumać i marzyć o jakiejś koncepcyjnej grze? Stąd też takie wyniki.

Dużo dziwniejsza sprawa jest z Posnanią. Gdy spółdzielcy w ubiegłym sezonie niczym burza przeszli przez rozgrywki II ligi miażdżąc rywali i wracając do ekstraklasy wydawało się że młoda drużyna wreszcie okrzepła i na dłużej zadomowi się w I lidze. Krajowi specjaliści doceniali jej wyszkolenie, żywiołowość i żelazną kondycję pochlebnie wyrażając się o wartości zespołu. Niestety, wyniki nie potwierdzają tej rzekomo dobrej klasy. Posnania gra widowiskowo, jej styl jest ładny dla oka widza, tyle że nieskuteczny. Nie wytrzymywały nerwy młodych szczypiornistów zwłaszcza w decydujących końcówkach spotkań. Rutynowani skrzydłowi Guziński i Siekierski próbowali podrywać partnerów do walki, lecz zwykle bez rezultatu. Posnanii brakuje głównie dobrego, doświadczonego rozgrywającego, który przydałby działaniom młodzieży skuteczności. Lecz czy to jedyna przyczyna niepowodzeń?

Straty z pierwszej rundy są duże. Będzie je niesamowicie trudno odrobić w rewanżach. Posnania jest jeszcze w nieco lepszej sytuacji, lecz po Grunwald ręce już wyciąga II liga. (leg)

Wysoka lokata T. Piguły w Nancy

(PAP) Tadeusz Piguła zajął trzecie miejsce w międzynarodowym turnieju szablowym w Nancy. W pojedynku o trzecie miejsce zawodnik Zagłębia Konin zwyciężył Csongradiego (Węgry) 10:7. W finale Nebald (Węgry) pokonał swojego rodaka Bujduso 10:4. W półfinale Bujduso wyeliminował Csongradiego — 12:10, a Nebald Pigułę 10:7.

T. Folga ósma w Europie

(PAP) Bardzo dobrze spisała się w mistrzostwach Europy w gimnastyce artystycznej nasza reprezentantka Teresa Folga, zawodniczka MKS Krakus Kraków. Uplasowała się na 8 miejscu w wieloboju, a w niedzielnych finałach wystąpiła 3-krotnie. Najlepiej zaprezentowała się w finale ćwiczenia ze wstążką, zajmując 5 miejsce. W pozostałych dwóch finałach zajęła 7 miejsce (w ćwiczeniu z maczugami oraz z obręczą).

Ton rywalizacji nadawały zawodniczki ZSRR i Bułgarii. Trzy złote medale zdobyła Anelia Ralenkowa (Bułgaria) triumfując w wieloboju razem z Galiną Biełogłazową (ZSRR) oraz w ćwiczeniach z maczugami wspólnie ze swoją rodaczką Gilianą Georgijewą, w ćwiczeniach z obręczą razem z Lilią Ignatową (Bułgaria) oraz w ćwiczeniu z piłką. Pionem jej startu w Wiedniu był ponadto brązowy medal w ćwiczeniu ze wstążką.

W turnieju zespołowym złoty medal zdobyły Bułgarki wyprzedzając ekipę ZSRR oraz, co jest niespodzianką zespół Hiszpanii.

R. Moreno wygrał GP Australii

(PAP) Na torze w Melbourne odbył się wyścig samochodowy formuły pierwszej Grand Prix Australii. Imprezę już po raz trzeci wygrał Roberto Moreno (Brazylia) jadąc na samochodzie „Ralt RT 4". Uzyskał on na 161 km trasie (100 rund) czas 1:10.51,39 i wyprzedził Keke Rosberga (Finlandia) 1:11.20,97 oraz Andreę de Cesarisa (Włochy) — 1:11.27,63 obaj na samochodach „Ralt RT 4". Kolejne miejsca zajęli: 4. Alfredo Constanzo (Australia) — „Tiga FA 81" — strata jednej rundy 5. Dave Mc Millan (Nowa Zelandia) — „Ralt RT 4" — strata jednej rundy 6. John Bowe (Australia) — „Ralt RT 4" — strata jednej rundy.

Pecha miał trzykrotny mistrz świata Niki Lauda (Austria). Na 41 okrążeniu Lauda zderzył się z Terry Ryanem (Australia), który wcześniej najechał na Keke Rosberga i musiał wycofać się z wyścigu.

Hokej na trawie

Start sezonu halowego

Rozpoczął się na dobre sezon halowy w hokeju na trawie. W spotkaniach I grupy eliminacyjnej MP juniorów w Poznaniu uzyskano wyniki: Grunwald Choszczno — Pocztowiec 9:0, Polonia Środa — Warta 1:11, Warta — Grunwald Ch. 7:4, Polonia — Pocztowiec 5:4, Grunwald — Polonia 8:2, Warta — Pocztowiec 10:2, Rezultaty grupy II w Gnieźnie (nie przystąpili do rozgrywek Budowlani Łódź): Pomorzanin — MLKS Gąsawa 24:4, Pomorzanin — Start Gniezno 10:6, Start — Gąsawa 7:2.

W szkolnych, sparringowych meczach w Koninie kadra młodzieżowa PZHT (bez zawodników Pomorzanina) uzyskała z Lechem następujące wyniki 5:4, 12:12 i 3:12. (ad)

Z prasy zagranicznej

Ostatnio w USA Sihanouk wypowiedział wiele ba łamutnych kłamstw, po wtarzając znane twierdzenie reakcyjnej propagandy podno szącej wrzawę przeciw Wietnamowi. Sihanouk koncentru je się na trzech problemach:

1. Wietnam dokonał „agresji" na Kampuczę;

2. Wietnam „przesiedla" swoją ludność do tego kraju;

3. Świat winien stwarzać stały „nacisk", by zmusić Wietnam do wycofania wojsk z Kampuczy i dać narodowi kampuczańskiemu prawo do samookreślenia.

Sihanoukowi nie dopisuje pamięć, zapomniał, że w cza sie dwóch wojen indochińskich z Francją i Stanami Zjednoczonymi ochotnicy wietnamscy dwukrotnie walczyli i współdziałali ramię w ramię z ludowymi siłami Kampuczy i wycofywali się zawsze po zakończeniu działań wojennych.

Od 1975 roku koła rządzące Pekinu prowadzą politykę he gemonizmu i ekspansjonizmu. W tym regionie wykorzystały polpotowców do ludobójczych zbrodni przeciwko narodowi Kampuczy. Ofiarą tych mordów padło również 5 synów i 14 wnuków Sihanouka. Polpotowcy dokonali również agresji na Wietnam i zagrażali bezpieczeństwu Laosu. Wówczas na prośbę ZFONK, ochotnicy wspólnie z rewolucyjnymi siłami Kampuczy obalili ludobójczy reżim Pol Pota, a później zgodnie z wa runkami układu o przyjaźni i współpracy wypełniając swój internacjonalistyczny obowiązek na prośbę rządu LRK pozostali w Kampuczy.

Jest to działanie legalne, uczciwe i bezinteresowne. Jest ono świadectwem dobrowolnego poświęcenia narodu wietnamskiego, który wziął na swoje barki ten ciężar, za co bratni naród Kampuczy wysoko go ceni.

W obliczu machinacji hegemonistów i imperialistów narody obu krajów zespalają swoje współdziałanie w obro nie swoich żywotnych interesów. Winowajcami wszystkich zbrodni dokonanych w Kampuczy są USA i Chiny, które udzielają pomocy polpotowcom. Obecnie podnoszą wrza-

O czym zapomina Sihanouk

6 bm. centralny organ KC Komunistycznej Partii Wietnamu dziennik „NHAN DAN" zamieścił obszerny artykuł redakcyjny poświęcony działalności Sihanouka (byłego szefa państwa Królestwa Kambodży) w ostatnim okre sie. Przytaczamy fragmenty artykułu.

wę, domagając się bezwarunkowego wycofania ochotników wietnamskich, by stworzyć możliwości powrotu polpotowcom. Pragną również rozbić jedność narodów Indochin. Nie rezygnują z żadnych haniebnych działań, by budzić w społeczeństwie kampuczańskim ducha nacjonalizmu i antywietnamskości. Sihanoukowi nie dopisuje również pamięć, gdy zapomina, że za jego czasów jeszcze przed rokiem 1970 wspólnota wietnamska w Kampuczy liczyła 500 tysięcy osób. W okresie reżimu Pol Pota ogromna większość tej wspólnoty została wymordowana, uwieziona, bądź skiero wana do obozów pracy przymusowej. Części udało się zbiec do Wietnamu.

Po 7 stycznia 1979 ci, którzy przetrwali w obozach Pol Pota lub znaleźli schronienie w Wietnamie, za zgodą władz KRL powrócili do Kampuczy. Do 1983 roku powróciło 56 tysięcy Wietnamczyków, a więc 10 procent ludności wietnamskiej, która dawniej zamieszkiwała w Kampuczy. Jest to dużo mniej niż ludności pochodzenia chińskiego.

Takie są fakty. Świadczą one o „prawdziwości" wypowiedzi Sihanouka na temat „kolonizacji, okupacji i wietnamizacji" Kampuczy.

W naszych czasach — pisze „Nhan Dan" — nie da się stosować praktyk hitlerowskiej propagandy, „że kłamstwo powtórzone sto razy sta je się prawdą".

Sprawa druga. Czy istotnie trzeba wywierać „nacisk" i Wietnam zmuszać do wycofa nia wojsk. Przecież to nie jest „postulat", z którym trze ba było czekać do dziś. Chiny oraz siły reakcyjne czynią to od dawna. W tym celu w ciągu ostatnich lat wykorzys tano wszystkie możliwe środki nacisku od działań militarnych, politycznych, ekonomicznych, na dyplomatycznych kończąc.

W owych latach wszystkie ich plany „pomocy" dla Kampuczy poniosły fiasko. W tym właśnie okresie nastąpiło odrodzenie narodu kampuczańskiego. Umocniła się władza ludowa, która zyskuje coraz większy autorytet na arenie międzynarodowej. Wielu mężów stanu i wiele państw, w tym niektóre kraje ASEAN-u przyznają również, że „polityka kija" zmierzająca do „utoczenia krwi Wietnamowi" nie przyniosła żadnego rezultatu. Nadeszła chwila prowadzenia dialogu, poszukiwania nowych rozwiązań, które uwzględniałyby interesy obu stron. O tym chyba przekonał się rów nież Sihanouk. W czasie pobytu w Szwecji, wysłuchał wypowiedzi Olofa Palme, któ ry stwierdził, że „Szwecja zde cydowanie nie uznaje tzw. „koalicji Demokratycznej Kampuczy", w skład której wchodzą polpotowcy. Szwecja uważa, że obecnie należy pro wadzić dialog, a nie stosować środki militarne przeciwko rządowi Henga Samrina".

Według danych Francuskiej Federacji Przemysłu Kosmetycznego, obroty handlu środkami kosmetycznymi i higienicznymi wzrosły w ciągu 10 lat z 3.4 do 12,7 miliardów franków, a w dziedzinie eksportu — z 1.2 do 7.7 mld franków. Perfumerie i instytuty piękności mnożą się jak grzyby po deszczu. Jest ich obecnie ponad siedem tysięcy.

Kobiety nadal są głównymi konsumentkami wyrobów kosmetycznych. 90 procent produkcji przeznaczone jest dla nich. Ale wśród klientów jest także coraz więcej mężczyzn: 89 na 100 mężczyzn posiada w swej łazience jakąś wodę kolońską czy dezodorant. Największym powodzeniem cieszą się produkty służące do pielęgnacji ciała, natomiast sprzedaż perfum utrzymuje się na jednakowym poziomie. Konkurencja zobowiązuje: przemysłowcy francuscy chcą prześcignąć Amerykanów i Japończyków, lansując nowe produkty jak kosmetyki dla niemowląt, specjalne środki dla sportowców, dla dorastającej młodzieży itp. Żyjemy w czasach kultu kondycji fizycznej i młodości, w czasach postępu higieny i odrzucania zadawnionych nawyków. Ale rynek kosmetyczny odbiega niekiedy daleko od rygorów naukowych. Wielcy producenci perfum i środków upiększających mają u siebie laboratoria badawcze współpracujące z firmami farmaceutycznymi.

Główne składniki naszej skóry to kollagen i elastina. Eksperci z laboratoriów kosmetycznych podkreślają konieczność nieustannego oczyszczania, odżywiania, nawadniania i regenerowania tych składników. Kollagen, który jest wielką proteiną o wadze molekularnej 300 000 daltonów może przeniknąć przez naskórek tylko jeśli jest rozgrzany, ale wówczas traci aktywność. Jeśli idzie o elastinę, badania w tej dziedzinie dopiero się rozpoczęły. Preparaty dostępne w handlu zawierają elastinę źle oczyszczoną. Ta proteina musiałaby być poddana skomplikowanej transformacji, aby mogła stać się rozpuszczalna i zachować aktywność. Zastosowanie komórek embrionalnych wydzielonych z łożyska ludzkiego lub zwierzęcego jest przedmiotem burzliwych polemik w Stanach Zjednoczonych. Jak dotychczas, nie okazało się ono skuteczne.

Pomagają w walce z czasem

Kosmetologia jest pod względem medycznym dziedziną niezbyt dokładnie określoną. Jej wyroby używane — i nadużywane — przez kobiety sprzedaje się zarówno w aptekach jak i w domach towarowych. Jakie są właściwie te produkty? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć Claire Souires w artykule, który ukazał się na łamach „LE MONDE DIMANCHE". Publikujemy fragmenty artykułu.

Od czasu tragicznego zatrucia 14 niemowląt talkiem Morhange (zmieszanym omyłkowo ze środkiem toksycznym) francuskie Ministerstwo Zdrowia wprowadziło odpowiedni regulamin produkcji, sprzedaży i reklamy kosmetyków, czyli oficjalnie „produktów higienicznych służących do ochrony i konserwacji skóry oraz modyfikowania jej wyglądu". Przed wypuszczeniem na rynek określonego produktu, Ministerstwu Zdrowia i ośrodkom zwalczania zatruć przekazuje się akta dotyczące formuły kosmetyku, sposobu użycia oraz procesu produkcji i już wykonanych prób. Lista i dawkowanie dopuszczalnych substancji toksycznych, barwników, środków konserwujących i substancji przeciwbakteryjnych jest ustalona dekretem. Na słoiku i opakowaniu musza figurować nazwa produktu, nazwisko i adres producenta, numer produkcyjny oraz sposób użycia i przeciwwskazania.

„Kosmetyki muszą obecnie odpowiadać trzem kryteriom — wyjaśnia Jacques Wepierre, profesor wydziału farmacji w Chatenay — Malabry. Musza więc przede wszystkim mieć działanie wyłącznie miejscowe, ograniczone do powierzchniowych warstw naskórka; po drugie, muszą być bardzo bezpieczne w użyciu nawet w razie wielokrotnego stosowania. Po trzecie, nie mogą wpływać ujemnie na inna kuracje, która może się później okazać konieczna". I tak np. dezodoranty nie mogą zawierać antybiotyków.

Zdarza się, że specjaliści od reklamy mówią prawdę klientom. Laboratorium firmy Revlon głosi np., że „nie ma produktu, który mógłby odnowić komórki skóry. Ale krem Night Fortifier pozwala zapobiegać uszkodzeniom skóry powstałym na skutek codziennej agresji środowiska". Firma Biothrem oznajmia, że „odchudzać się należy tylko na zasadzie urozmaiconej dietv i kontroli ogólnej ilości kalorii". Fabrykant ma zresztą obowiązek określić jakość i procent reklamowanej substancji. Biuro weryfikacji reklamy daje placet na sprzedaż kosmetyków, mających zapobiegać lub leczyć zaburzenia fizjologiczne, usuwać krosty, plamy i żylaki, wzmacniać biust lub cebulki włosowe.

Kupno

Rower nowy składak, tel. 13-89-66. 43782g

Sprzedaż

Sadzonki asparagusu z nasion holenderskich, nie kwitnący. Tel. 87-37-04 Poznań. 35725g

Dogi szczenięta rodowodowe oryginalne maści — tygrysia (pręgowana) żółta, Wrocław, Cisowa 4 m. 1, tel. 67-97-30. 37513g

Sprzedam komplet wypoczynkowy ze skóry. Mogą być bony PeKaO Poważne oferty 40208g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Futro karakułowe brązowe, kołuch długi, kożuszek 3/4, płaszcz skórzany — damskie, zagraniczne — nowe. Niemcewicza 8. 40326g

Różne starocie, telefon 66-05-21. 41058g

Atrakcyjny cassete deck AKAI Pracitica Mtl-5, telefon 67-33-95. 41427g

Fortepian rok prod. 1977 sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 239 m. 3 po 16. 28755g

Motoryzacyjne

Sprzedam Renault R-16, Łowęcin 49 (Swarzędz). 41403g

Sprzedam Fiata 125p (1976), tel. 66-02-05 w godzinach 17—19. 38033g

Sprzedam Wartburga 312, Rogoźno Wlkp., ul. Kościuszki 56 m 60. 38242g

Wołgę 1982 r. silnik po remoncie sprzedam tanio w całości lub na części, Starołęka, ul. Staszowska 2. 38283g

Sprzedam Fiata 126p, 1983 r. Gniezno 71-24 po 15. 38430g

Sprzedam nowego Poloneza oraz Fiata 125p, 1978 r. Szymanuszko, Wielichowo ul. Świerczewskiego 9. 38466g

Sprzedam silnik i skrzynię biegów Fiata 125p, 1500. Oferty 38315g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Citroena GS Club 1977 poj. 1030 cm³. Tel. 20-42-47 po godz. 16. 38719g

Motorynkę sprzedam, stan bardzo dobry. B. Sawicki Poznań, ul. Mostowa 29 m. 11. 38848g

Sprzedam nową ramę Żuk. Oferty 38936g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię Fiata 126p (odbiór Polmozbyt) na Fiata 125p, Skodę 105, Wartburga lub sprzedam. Oferty 38951g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Żuka skrzyniowego. Olech, Dąbrówka —Leśna gm. Oborniki Wlkp. 38957g

Sprzedam Fiata 125p Combi po wypadku do remontu lub na części. Władysław Kąkol, 64—600 Oborniki, ul. Wieleckiego 23. 38982g

Lokale

Stargard Szczeciński! Zamienię M-3 spółdzielcze na podobne lub większe (może być stare budownictwo) na Kalisz, Ostrów lub okolice. Wiadomość: Maćkowiak Teresa 73-110 Stargard Szczeciński, ul. Jugosłowiańska 35F m. 7. 40269g

Mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 3-pokojowe z telefonem w bardzo dobrym punkcie zamienie na willę. Dalekie peryferia wykluczone. Warunki do uzgodnienia. Oferty 39172g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Małżeństwo poszukuje pokoju, przyjmie dozorstwo opiekę nad starszą osoba za mieszkanie. Oferty 39322g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wezmę w dzierżawę warsztat ślusarz, tokarz, frezer, spawacz. Oferty 39503g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pielęgniarka z rodziną wynajmie mieszkanie (względnie za opiekę). Oferty 39528g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Oddam tanio pomieszczenie na (ciche rzemiosło o pow. 24 m². Oferty 39910g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Student poszukuje pokoju. Oferty: Os. Rusa 1/37 lub Warszawska 47/2. 39987g

Zamienię M-2 (32 m2) na mieszkanie 3-4 pokojowe. Os Kraju Rad 30 m. 115 (12 piętro). 35681g

M-2 lub M-3 w Katowicach zamienię na podobne w Poznaniu lub Swarzędzu. Oferty: skrytka pocztowa nr 7, 61-780 Poznań 32. 38233g

Zamienię M-4 (niski czynsz) na czteropokojowe, Winogrady Piątkowo tel. 20-46-69. 39023g

Panna pracująca bez nałogów, poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty 36236g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam M-2 Grunwald, Oferty 36307g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie 62 m2 stare bud. na mniejsze Poznań lub okolice Poznania Drzymała Henryk, 58-303 Wałbrzych, Górna 2 m. 5. 36440g

Zamienię komfortowe M-3 (50 m²) Osiedle Sobieskiego na M-5 za dopłatą. Oferty 37283g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szczecin! Pilnie zamienię M-4 trzypokojowe na równorzędne w Poznaniu. Oferty 37326g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pracującemu mężczyźnie wynajmę pokój w willi na Grunwaldzie, z niekrępującym wejściem, możliwość korzystania z telefonu. Oferty 37895g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe w willi, c.o. telefon, garaż na własnościowe M-4 w bloku. Oferty 37920g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię kwaterunkowe 37 m² w centrum Olszty na na Poznań. Oferty 38015g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szczecin — mieszkanie 37 m² zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. 448-78. 38084g

Kościan M-2 własnościowe 33 m² sprzedam. Oferty z ceną 38113g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pięciopokojowe segment ogrzewane sprzedam. Potrzebne mieszkanie 23 m² Oferty 38218g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnia z wygodami, telefon, c.o. — Częstochowa na równorzędne w Poznaniu. Oferty 38225g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Młode małżeństwo z dzieckiem, pilnie poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty 38490g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kwaterunkowe — Łazarz 2 pokoje, kuchnia kory tarz, łazienka, zamienię na 3—4 pokojowe. Oferty 38512g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Małżeństwo z 4-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni (10 lat) poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty 38683g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię duży, słoneczny pokój 27 m² z kuchnią z przynależnościami (wspólne) na mniejszy pokój z kuchnią. Oferty 38708g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szczecin — zamienię M-4 własnościowe z telefonem w centrum na podobne w Poznaniu lub Obornikach Wlkp. Informacje Oborniki ul. Powst. Wlkp. 3/8 tel. 672 od godz. 17. 38775g

M-2 własnościowe w Poznaniu, zamienię na podobne w Krakowie. Wiadomość tel. 67-26-59. 38381g

Zamienię 92 m² na 2 mieszkania względnie do mek. Caliera 3/10, Baranowska po godz. 15 — Poznań. 38991g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 w Gliwicach na podobne w Poznaniu, Poznań tel. 20-24-71. 38676g

Gdańsk, zamienię mieszkanie własnościowe M-4 na Poznań, tel. 20-34-55. 38770g

Zamienię mieszkanie M-3 na większe, Os. Lecha lub w pobliżu. Tel 77-86-69 po 16 35557g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 (Winogrady) na dwa mniejsze, spółdzielcze. Oferty 35637g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ładne M-4 sprzedam. Rozliczenie nie koniecznie gotówka. Telefon 77-83-00 lub oferty 35676g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię pokój, kuchnia Dębiec na podobne. Oferty 35933g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Piła! Pilnie zamienię M-3 na Poznań, korzystne warunki. Oferty 36184g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię 2 mieszkania spółdz. 3 pokoje 47 me i 2 pokoje 38 m2 na jedno większe. Oferty 36193g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Spółdzielcze M-2 30 m² w Piasecznie k. Warszawy, zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu Wiadomość: Winiarz, Poznań, Os. Jagiellońskie 103/10 18—20. 39696g

Studentka poszukuje pokoju w Poznaniu, chętnie centrum. Telefon w Warszawie 20-93-04 lub oferty 39769g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Uczącej się albo pracującej panience wynajmę pokoik. Telefon 521-29. 39053g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-5, 53 m² Rudutowy — Wodzisław Śląski. Informacja Skałecki Hieronim 61—245 Poznań, Os. Rusa 126 m. 44. 39125g

Łomża — M-3 zamienię na równorzędne w Poznaniu, Śremie lub okolicy. Oferty 39151g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny na działce 3500 m² w Wągrowcu. Wiadomość: Ozga Jan, Rąbczyn k. Wągrowca. 1406p

Działki, domy — kupno — sprzedaż. Stelmachowski, tel. 20-05-86. 30105g

Sprzedam dom z ogrodem, wolny w Jutrosinie woj. Leszno, zgłoszenie: Lucjan Panek, 63-400 Ostrów, ul. Lotnicza 13, tel. 629-51. 47909g

Sprzedam okazyjnie willę. Jodłowski Andrzej, Kostrzyn, ul. Chopina 36. 37457g

Sprzedaż — kupno domów, działek, mieszkań — Biuro Handlowo - Usługowe, ul. Poznańska 42 Poznań, tel. 41-14-81 wtorki, czwartki 13 — 19. 40368g

Kupię działkę rekreacyjną. Oferty 41582g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam domek jednorodzinny — działka 720 m² z zabudowaniami gospodarczymi — Gabriela Czeszyńska, Wieleń Północny ul. Sosnowa 7 (woj. pilskie). Możliwość obejrzenia — niedziela 18, 25 listopad godz. 11.00 —15.00. 37931g

Sprzedam dom, zabudowania 1 ha ziemi okolica Junikowa. W rozliczeniu M-4, M-5. Oferty 37981g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Oddam domek w dzierżawę z ogrodem i terenem zagospodarowanym dla hodowli zwierząt futerkowych. Tel. 77-52-52. 38247g

Kupię gospodarstwo lub wydzierżawię od 20 do 100 ha. Oferty 38253g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną 800 m² — 15 km od Poznania. Oferty 38421g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha koło Słupcy przy trasie E-8. Oferty 39665g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam ogród 1000 m², zabudowania Krauthofera Oferty 39282g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Działka 0,6 ha, rozpoczęta budowa Bogaj - Biskupice, zamienię na własnościowe mieszkanie Poznań ewentualnie do remontu lub sprzedam. Oferty 39117g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Różne

„Commercio" 42-360 Poraj. Korespondencyjne Biuro Ogłoszeń umożliwia kupno — sprzedaż wszystkiego. Napisz! 1123p

Siatki do wózków dziecięcych, liny holownicze oferuje sklepom Powroźnictwo Grott 64-700 Czarnków, tel. 29-88. 1399p

Tuje na żywopłot. Komorniki, Nowa 2. 23413g

Autoalarm, Autoradiomontaż! Telefon 13-32-70. 27497g

Cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 615-66. 27908g

Instalacje elektryczne, telefon 77-86-42. 29442g

Dezynsekcja — pełen zakres skutecznie, nieszkodliwie, gwarancja. Instytucjom rachunki. Telefon 12-62-92 od 8 do 20. 32860g

Dezynsekcja, tel. 22-08-30. 34945g

Video — TV — Service. Przestrajanie Rubin 714 na PAL Wojciechowski, Luboń, Żabikowska 62, blok „I", tel. 13-04-76. 35647g

Układanie mozaiki, cyklinowanie, tel. 20-47-00. 36330g

Układanie — cyklinowanie — lakierowanie, tel. 66-55-77. 36041g

Fortepiany — strojenie, naprawa, renowacja, tel. 77-27-86. 36073g

Elektroniczne zabezpieczenie przeciwwłamaniowe do mieszkań, willi i innych obiektów, telefon 20-13-90. 35913g

Czyszczenie dywanów i wykładzin u klienta sprzętem zachodnim — nie niszczy aprętury. Telefon 439-32. 37921g

Czyszczenie dywanów i tapicerki sprzętem i środkami zachodnimi. Telefon 77-47-12 w godz. 8—11, 17—20. 37951g

Specjalistycznym transportem samochodowym wykonuję przeprowadzki na terenie całego kraju. Tel. 22-41-67 od godz. 16. 38443g

Uwaga! Meble kuchenne drewnopodobne sprzedaż ul. Dąbrowskiego 294, tel. 48-00-40. 38670g

Rozruszniki. Naprawa z wymianą bendixów do samochodów i ciągników (Fiaty, Mercedesy, Volkswageny, Skody, Żuki, Ursusy) Warsztat Specjalistyczny Czempiń, Strumykowa 10, czynny 8—16, soboty 8—14. Informacje telefoniczne: Poznań — 600-91. 38731g

Wytwarzanie mozaiki parkietowej — ceny hurtowe. Koziegłowy, Poznańska 7. 38827g

Specjalistyczny sklep stolarstwo budowlane Poznań, Głogowska — Kopanina (narożnik), poleca w cenach konkurencyjnych szeroki wybór parkietu, mozaiki, boazerii, listew podłogowych i wykończeniowych, tralek, schodów itp. Do zakupionego towaru zapewniamy lakiery. 39575g

Czyszczenie dywanów. Rachunki. Tel. 22-49-38, po 16.00. 38908g

Auto - Alarm, telefon 66-34-52. 39112g

Cyklinowanie, lakierowanie, tel. 22-52-75. 41211g

Uwaga mieszkańcy Tarnowa Podgórnego i okolic! Expressowe czyszczenie kożuchów i wyrobów ze lurowych metodą trocinową, nieszkodliwą dla skór. Punkt przyjęć: Baranowo, ul. Nowina 2, boczna E-8, czynne godz. 8—19. 44322g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44. 37497g

Telewizory, kineskopy, przełączniki kanałów — naprawa, Mostowa 15, telefon 555-38. 35925g

Farbowanie i czyszczenie kożuchów, bławów, kurtek i płaszczy włoskich. Gromadzka 18A Winogrady. 41998g

Cyklinowanie, lakierowanie, telefon 33-15-64. 39519g

Malowanie — tapetowanie, tel 20-26-67. 39674g

Naprawa pralek automatycznych, tel. 20-49-37. 40284g

Uwaga: wyrób, sprzedaż, montaż szyn podwójnych, potrójnych do firan w stylu retro z osłonami ozdobnymi. Uszczelnianie okien. Wymiana śrub w oknach szwedzkich na motylki. Wygłuszanie drzwi tapicerką ozdobną, opancerzanie drzwi blachą. Tel 447-37 40386g

Dezynsekcja. Tel. 20-47-45 po godz. 10. 40909g

Meble poleca sklep, ul. Skwierzyńska 20, narożnik ul. Madziarskiej, dojazd autobusem 51. 41419g

Przeprowadzki Kamiński, przeniesiono Osiedle Kosmonautów 2 m. 132, tel. 207-267. 43855g

Nowo otwarty gabinet lekarski. Leczenie żylaków, owrzodzeń podudzi, zmian skórnych, usuwanie tatuaży. Lek. med. chirurg Zbigniew Michalak, Saperska 45, telefon 33-29-78, czynny codziennie 15 — 17. 44119g

Rysunki techniczne wykonuję, ul. Pogodna 47 m. 3 (narożnik Pałacza), godz. 17—19. 44335g

Matrymonialne

Przestaniesz być samotnym podając swój adres do Biura Matrymonialnego „Westa" 70-950 Szczecin skrytka pocztowa 672. 38Ip

Najstarsze Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29 kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15 — 19. 39801g

Praca

Przyjmę kobiety do pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Luboń 3, Lipowa 17. 40594g

Przyjmę pracę chałupniczą oprócz szycia, posiadam odpowiednie pomieszczenie. Oferty 40744g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Młody mężczyzna podejmie pracę w godzinach popołudniowych od 16. Oferty 41431g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Rencista przyjmie lżejszą pracę fizyczną. Oferty 41028g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Piekarz potrzebny od zaraz, zapewnione utrzymanie i zakwaterowanie Tel. 32-04-09 lub oferty 41035g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kobietę mężczyznę zatrudni ogrodnictwo. Poznań — Pokrzywno 3a. 40900g

Przyjmę pracę do domu. Oferty 41126g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 41126g

Inżynier wykonuje prace projekt i wykreślne, telefon 32-61-50. 41255g

Spiewający gitarzysta z własnym sprzętem, poszukuje pracy. Oferty 41816g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę chałupnictwo, chętnie z elektroniki. Oferty 41599g Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Emerytka, pracowita, podgodna przyjmie pracę z zamieszkaniem. Sobota, niedziela wolna. Września, ul. Marchlewskiego 9/6. 41755g

Pomoc domowa 1 X w tygodniu, Grodziska 24. 41429g

Studentka pedagogiki przyjmie prace opiekuńcze, porządkowe. Oferty 41825g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nauka

Kto przyjmie w naukę zawodu elektromechanika Oferty 41417g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupno

Opony złomowe na opał kupię, tel. 209-357 46766g

Kupię brązową umywalkę z noga i białą noge. Oferty 40362g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię srebrną cukiernicę świecznik, kieliszek. Oferty 40426g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kto posiada krosno tkackie małe, czteropedałowe. Możliwość odkupienia. Oferty 40529g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię nową, małą pralkę, rozliczeniu może być duża, dobry stan. Tel 22-17-05. 41278g

Kupię nową zamrażarkę Oferty z podaniem ceny 41791g Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Sprzedaż

Telewizor „Libra", telefon 22-00-19 po 17.00. 46901g

Bransoletę złotą 76 g próba 500 korzystnie sprzedam. Oferty 34962gpr Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam mohair. Oferty 40422g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam pralkę automatyczną nową, produkcji krajowej „Polar" Typ PS 663P BIO. Oferty z ceną 42990g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię nową wieżę JVC na nowy magnetowid VHS. Oferty 44761g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

44 m² suchego parkietu dębowego zamienię na siporex lub szczelinówkę, tel. 67-93-37, po 18.00. 44760g

Jelita wieprzowe. ul. Obornicka 328. 40467g

Drzwi pojedyncze, podwójne, oszklone telefon 77-24-22. 40475g

Wzmacniacz WS-303, kolumny 30 W 8 ohm, odtwarzacz, kalkulator Casio 100 fx, tel. 20-56-88. 40509g

Prasę hydrauliczną sprzedam, Przeźmierowo, ul. Żanowa 37 po 17. 40491g

Humanę bezglutenową, tel. 23-17-66. 40502g

Sprzedam tanio rozkładany stół, 4 krzesła. Tel. 639-00. 40534g

Sprzedam zestaw kuchenny. Oferty 40578g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Tanio sprzedam nowe futro piżmaki 158/110, płaszcz skórzany średni, magnetofon Z.K. Telefon 77-56-83 godz. 17 do 21. 39418g

Barakowóz sprzedam. Oferty 40591g Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Gumę krawiecką sprzedam. Oferty 40593g Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

Sprzedam stary zegar niemiecki antyk. Oferty 40589g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Obrączki, kanapotapczan, 2 fotele, ryby paletki, tel. 568-58 po godz. 17. 39357g

Sprzedam nowy kożuch damski na wysoką, szczupłą osobę. Oferty 39363g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam skórki jagnięce brąz. Tel. 77-27-69. 39364g

Sprzedam linkę bawełnianą, wózek koszykowy. Oferty 39404g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Maszynę Singera używaną. Tel. 634-97. 39475g

Teleobiektyw Pentacon 4×300, tel. 469-65. 39497g

Czarne futro sile, kurtkę z nutrii sprzedam, tel. 32-61-90. 39923g

Butle 5 kg sprzedam. Oferty 40879g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Motoryzacyjne

Simsona nowego kupię. Tel. 77-61-43. 46703g

Bieżnikowanie opon 135×12, 165×13, 155×14, Środa Wlkp., Staszica 19. 39536g

Fiata 125p nowy — odbiór Polmozbyt sprzedam lub zamienię. Oferty 39776g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam kpl. błotników plastikowych Syrena 104 Poznań, Os. Tysiąclecia 54/7. 39793g

Sprzedam Fiata 125p Combi, Chudoby 16 m 11. 39817g

BMW — 1800 + części, rocznik 1970 sprzedam, Niemeńska 11. 39078g

Zamienię VW 1300 (1965) na „malucha" lub sprzedam. Tel. 77-93-48 39106g

Fiata 126p rok 1983, ciągnik C-4011 Skoda 105-L rok 1978, zamienie na samochód czterodrzwiowy Diesel osobowy lub ciągnik sprzedam. 66—132 Trzebiechów koło Sulechowa, Słoneczna 6 woj. Zielona Góra. 39141g

Sprzedam nowa karoserie Poloneza. Konin, ul. Energetyka 4/27. 39191g

Silnik górnozaworowy do Żuka w dobrym stanie, blok nowy do C-330 sprzedam. Szamotuły. Długa 61. 39235g

Tanio VW „Polo" 900 cm poj. rocznik 1975. Poznań, Os. Kosmonautów bl. 25 m. 45 wieczorem. 39410g

Sprzedam Zastawę 750, tel. 13-06-09. 39177g

Lokale

Przyjmę w dzierżawę sklep — kiosk na artykuły warzywne w Poznaniu lub w okolicy. Oferty 27720g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wezmę w dzierżawę warsztat ślusarz, tokarz, frezer, spawacz. Oferty 39503g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości

Wydzierżawię domek z ogródkiem koło Poznania, względnie mieszkanie w starym budownictwie. Oferty 39552g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam kamienicę na Jeżycach z mieszkaniem o pow. 140 m². Potrzebne 2 małe pokoje do zamiany. Oferty 39717g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam warsztat Mechaniki Pojazdowej wraz z mieszkaniem i telefonem (210 m²). Oferty 39101g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię działkę zabudowaną na ul. Bałtyckiej lub mieszkanie w starym budownictwie. Oferty z ceną 39502g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam 1,26 ha ziemi IV kl. 30 km od Poznania, blisko jeziora, las. Oferty 39928g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Różne

Posiadam pomieszczenie 45 m², siła, gaz, — nadaje się na sklep. Propozycje: tel. 77-55-96. 47908g

Matrymonialne

Panna 41/158 wykształcenie zawodowe, dom, pozna solidnego, kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty 36246g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler lat 23/170/80 poz na sympatyczną panią do lat 23 wyznania rzymsko-katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty 39816g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przystojny (23 lata, 178 cm) wykształcenie średnie ogrodnicze, pozna odpowiednią panią z ogrodnictwem. Cel matrymonialny. Oferty 39004g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani z jedenastoletnim synem, wyższym wykształceniem (pedagog) mieszkaniem, wyznania rzymsko - katolickiego pozna pana do lat 40 o podobnym wykształceniu lubiącego ciepło rodzinne. Cel matrymonialny. Oferty 39120g Biuro Ogłoszeń. Skryta 1.

---

† Dnia 16 listopada 1984 roku zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, zięć, szwagier i wujek, śp.

MARIAN WOŁYŃSKI
przeżywszy lat 47
mistrz cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z synem

Prosimy o nieskładanie kondolencji,

Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 31,

Dom żałoby: ul. Ściegiennego 129 m. 1. 3449-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku zakończyła swoje pracowite życie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 70

WINCENTYNA URBANIAK
z domu Czubala

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu w Spławiu.

Pogrążona w smutku
RODZINA

Poznań, ul. Żelazna 16 m. 2. 3450-U3

Pogrążeni w głębokim smutku i rozpaczy zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zakończył niespodziewanie swe nadzwyczaj pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziunio

ś. † p.
FRANCISZEK TAMBORSKI
żył lat 75

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 21 bm. o godz. 12.45 w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry 11, po czym o godz. 14.15 odbędzie się pogrzeb na cmentarzu miłostowskim.

Żona z córkami, zięć, wnuczek
i rodzina

Poznań, ul. Kościuszki 71 m. 3. 3462-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 1984 r. zmarła namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 84

ś. † p.
MARIA DROŻDŻEWSKA
z domu Jędrzak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 listopada br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Bułgarska 90 dawniej Poznań — Wola, Sytkowska 23. 46548g

---

Dnia 17 listopada 1984 r. zmarł, przeżywszy lat 86, ukochany mąż, tatuś, dziadek i pradziadek

ś. † p.
ANTONI DOROTKO - DAROWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Bninie.

O czym zawiadamia
RODZINA
46730g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 listopada 1984 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Chodzieży

inż. BOLESŁAW POZNAŃSKI
lat 62
kawaler Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Grunwaldu i Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Pozostająca w głębokim smutku
RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Chodzieży. Msza św. w intencji Zmarłego odbędzie się o godz. 12 w kościele parafialnym w Chodzieży w dniu pogrzebu. 46732g

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78

ś. † p.
JAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapione
żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Chudoby 23. 3481-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarł po długoletnich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, jedyny szwagier, brat i wujek

ś. † p.
JAN BUCHWALD

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

Ciężko strapiona
żona z dziećmi

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.45 ul. Chwaliszewo 68.

Poznań, Pułtusk. 3485-U3

Dnia 17 listopada 1984 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., w wieku 70 lat, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

ś. † p.
URSZULA WENSKA
mgr socjologii

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym w Kościanie.

W żalu pogrążona
RODZINA

Kościan, Wiosny Ludów 20. 46753g

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 r. przeżywszy lat 81, odszedł od nas na zawsze kończąc swe pełne poświęcenia i dobroci pracowite życie, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
JAN OLEJNICZAK

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w środę 21 listopada br. o godz. 14 w Pobiedziskach.

Żona z rodziną

Pobiedzieska, plac 22 Lipca 12. 46550g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 roku przeżywszy lat 78, zmarła po długich cierpieniach, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

HELENA MALAK
z domu Liszkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Kassyusza 3 m. 8. 3495-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 listopada 1984 roku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła namaszczona Olejami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, przeżywszy lat 55

ś. † p.
IRENA MASŁOWSKA
z domu Stawujak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
syn, córka, synowa, wnuczka
i rodzina

Poznań, ul. Modra 16a m. 3. 3489-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku zakończył nagle i niespodziewanie swoje pracowite życie, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, tatuś, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 32

ś. † p.
TADEUSZ HAJZLER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synem i córką

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Łukaszewicza 17 m. 3. 3483-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, przeżywszy lat 60

ś. † p.
WACŁAW SZAFKO
odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Jarochowskiego 12 m. 1. 3486-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79 ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
ANNA STEC
z domu Mocz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Świt 10a m. 3. 46568g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 r. zakończył swój pracowity żywot i odszedł od nas na zawsze pojednany z Bogiem nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, brat, wujek, stryj, szwagier i kuzyn

ś. † p.
JAN CZWOJDA
drogista

Odprowadzenie drogiego nam Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi po mszy św. dnia 21 bm. o godz. 13 z kaplicy przycmentarnej w Krotoszynie.

Syn z rodziną

Krotoszyn, Rynek 21. 46563g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł mój ukochany mąż, brat, wujek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 55

ś. † p.
WALDEMAR GÓRNY

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Os. Piastowskie 40 m. 6. 46748g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 roku zmarł mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
JAN POLARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Jackowskiego 19 m. 25. 3497-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, syn, brat, szwagier, kuzyn, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 56

ś. † p.
TADEUSZ ROSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Główna 46 m. 1. 3485-U3

---

† Dnia 18 listopada 1984 r. zmarła nasza kochana matka, siostra, babcia, córka, teściowa, przeżywszy lat 55, śp.

LEONARDA PIEPRZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Modra 8 m. 3. 46796g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku odszedł od nas nagle, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50

ś. † p.
KAZIMIERZ DYMEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Wawrzyńca 29 m. 20. 3498-U3

Krewnym, Sąsiadom i Znajomym za okazaną pomoc i udział w pogrzebie mojego męża, śp.

Bernarda BRETTSCHNEIDERA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona
46805g

Poznańskie

Oczekiwań więcej niż możliwości zbudowania przedszkola i świetlicy

Nikt chyba nie oczekiwał, że przynajmniej 42 mieszkańców wsi Chwalęcin (gmina Nowe Miasto), czyli co piąty jej obywatel zjawi się tego wieczoru na wiejskim zebraniu w ramach kampanii wyborczej do terytorialnego samorządu. Ledwie dwudziestu zdołało usiąść na krzesłach, stołach i grubej beli w malutkiej „świetlicy" SKR. Właściwie to szatnio-śniadalnia dla pracowników, a nie miejsce wiejskich zebrań.

Nic więc dziwnego, że budowie wiejskiej świetlicy z przedszkolem poświęcono w Chwalęcinie sporo czasu, ale chyba jednak powiedziano zbyt mało, by przyszłe zebrania mogły odbywać się w znośnych warunkach. O kłopotach z budową pisaliśmy w „Głosie" z 17 października, zarzucając Urzędowi Gminnemu opieszałość w załatwieniu dokumentacji technicznej. Naczelnik Zbigniew Żuralski przedstawił redakcji w 9 punktach tok zdarzeń, które kończą się stwierdzeniem: **prace projektowe trwają.**

— Wyjaśnić też należy — poinformował naczelnik — że do planu społeczno-gospodarczego gminy może być przyjęta nowa inwestycja na podstawie opracowanej dokumentacji, łącznie z kosztorysem i zadeklarowanych środków własnych w wysokości 30 procent. Wieś musi też zapewnić 50 procent materiałów oraz wykonawcę, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 60 z kwietnia 1984 roku.

Powtórzył to też na wspomnianym spotkaniu i zrobiła się cisza. Przewodniczący społecznego komitetu Józef Szymczak wyraził nadzieję, że... *naczelnik pomoże i jakoś przedszkole ze świetlicą da się zbudować.*

Nie byłbym takim optymistą. Minął rok, a nie wiadomo na ile dzieci przedszkole jest potrzebne, jak się do tego zabrać, są kłopoty z uporządkowaniem planu pod budowę, a zebrane środki finansowe wystarczą jedynie na... dokumentację. Czas zaś płynie, materiały drożeją, zaostrza się warunki realizacji inwestycji i nie pomoże nawet najlepsza wola naczelnika gminy, jeśli wieś nie spełni wspomnianych wyżej warunków. Tymczasem, gdy przed zebraniem wspomniałem o możliwości wyrobu pustaków, bo jest pod dostatkiem cementu w Gminnej Spółdzielni — wyśmiano mnie.

Ma więc rację naczelnik twierdząc, że **inwestycja ma szansę wejścia do planu społeczno-gospodarczego gminy na lata następne.** Ale z takiej alternatywy — jak mi się wydaje — miejscowa społeczność nie zdaje sobie sprawy. Chciałbym się mylić i napisać artykuł z otwarcia przedszkola i świetlicy przed upływem pięciu lat, ale nie sądzę, żeby to było możliwe w Chwalęcinie.

Wypowiedzi o świetlicy zdominowały wiejskie zebranie, które ponownie mandat sołtysa powierzyło Janowi Pieszalce. Tyle słów dobrych o nim powiedziano, że mogę zrozumieć sarkanie rodziny, niezbyt z tego zadowolonej, bo społeczna praca wymaga wielu godzin. A pracy na roli jest sporo. Pierwszy raz wybrano także radę sołecką, w której oprócz sołtysa weszli: Ryszard Jakubowski, Bronisław Mroczek, Teresa Sobolewska i Józef Szymczak, a potem także komisję rewizyjną. Ku zdziwieniu, z kandydowania wycofywali się ... ludzie młodzi, jak choćby Jan Dyderski. Nie popisała się więc chwalęcińska młodzież, chyba ku rozpaczy obecnego na zebraniu przewodniczącego Zarządu Gminnego ZSMP — Henryka Gołębiaka.

Wśród spraw zgłoszonych do załatwienia znalazło się doprowadzenie telefonu do sołtysa wsi i uregulowanie zasad włączania i wyłączania oświetlenia ulicznego. Nowoczesna fotokomórka okazuje się zawodniejsza od stróża.

Najbardziej oburzano się jednak na jakość chleba z piekarni GS w Nowym Mieście. — *Dlaczego* — spytał ktoś — *z tej samej mąki prywatni piekarze oferują smaczny chleb, a z geesu przywożą „glinę"?*

— Już jesteśmy zmęczeni ciągłym wykłócaniem się z piekarnią o jakość pieczywa — odpowiedzieli zgodnie naczelnik i sekretarz gminnej instancji PZPR — Ryszard Jankowski. Ale przekażemy i wasze uwagi.

W sprawie zwodociągowania wsi naczelnik mógł tylko rozłożyć ręce. Nie ma pieniędzy i materiałów na tę inwestycję, ale gdyby stworzyła się możliwość, to Chwalęcin ma pierwszeństwo. Zaś od ręki załatwiono sprawę wywozu śmieci. Dyskutantów więcej nie było, więc zebrani w drugim terminie rozeszli się do zagród ciemną ulicą, bo tylko co niektóra lampa się świeciła. Chyba jednak w wielu innych sprawach też całkiem jasności nie uzyskano.

JANUSZ BEKAS

Konińskie

Walory węgla przyćmiły inne bogactwo ziemi

Na pytanie o bogactwa naturalne województwa konińskiego, z reguły jest jedna odpowiedź: węgiel brunatny. Prawda to, ale tylko częściowa. Olbrzymie pokłady tego surowca powstałe w okresie mioceńskim w trzeciorzędzie zostały częściowo odkryte po I wojnie światowej. Prawdziwa kariera węgla rozpoczęła się po II wojnie, pociągając za sobą rozwój przemysłowy regionu. Wydobywany jest obecnie w kopalniach „Konin" i „Turek", a zbilansowane zasoby zapewniają pracę dla górników do początku następnego wieku.

Drugie ważne bogactwo naturalne w Konińskiem — to sól cechsztyńska, wydobywana w Kłodawie. Złoże liczy około 20 kilometrów długości i prawie dwa szerokości. Jest to teraz jedyne miejsce w Polsce, gdzie uzyskuje się sól metodą suchą nie pozbawiając jej cennych w wyżywieniu człowieka mikroelementów.

O ile węgiel i sól są wykorzystywane gospodarczo, to wprost przeciwnie jest z iłami, będącymi wartościowym surowcem ceramicznym. Czerpane są tylko lokalnie, a olbrzymia ilość iłów uległa bezpowrotnej stracie podczas zdejmowania nadkładu nad pokładami węgla brunatnego. Podjęte ostatnio decyzje przewidują budowę dużego zakładu ceramiki oraz selektywne zdejmowanie nadkładu i gromadzenie iłów w celu późniejszego wykorzystania.

W regionie występują także różnego rodzaju kruszywa, piaski kwarcowe i formierskie. Są także opoki, margle, wapienie margliste i piaszczyste. Eksploatowane są lokalnie sposobem gospodarczym. Złoża rudy żelaza eksploatowane w rejonie Łęczycy sięgają aż do Grabowa, stosunkowo często spotkać można pokłady rud darniowych.

Okolice Uniejowa mają szansę stać się w najbliższych latach miejscem przywracania zdrowia. Znajdują się tam wody termalne o dużej zawartości chlorku sodu i najwyższej w Polsce temperaturze, sięgającej 67 stopni Celsjusza. Planowane jest ich zagospodarowanie i stworzenie uzdrowiska. (les)

Kaliskie

Z „zamrożenia" wprost do garnka

Kaliska Chłodnia Składowa przygotowała na nadchodzący sezon zimowy znaczne zapasy przetworów mrożonych, których — jeśli tylko handel wykaże operatywność — nie powinno zabraknąć w sklepach. W okresie trzech kwartałów wyprodukowano prawie 1800 ton mrożonych warzyw, czyli o 400 ton więcej niż przed rokiem. W sprzedaży powinno być pod dostatkiem zamrożonej brukselki i kalafiorów, marchewki, zielonego groszku oraz przeróżnych mieszanek, a także owoców, choć przygotowano ich o około 30 ton mniej niż przed rokiem — głównie ze względu na mniejszy urodzaj.

Znacznie więcej, bo blisko 1500 ton, wykonano wyrobów kulinarnych, cieszących się dużym powodzeniem wśród pań domu. Zwolennicy mrożonych produktów spożywczych otrzymają sporą ilość pierogów, pyz mącznych i ziemniaczanych, knedli, krokietów, naleśników, frytek, placków ziemniaczanych.

Kaliska chłodnia zwiększyła również wydatnie eksport mrożonek — z 220 ton w zeszłym roku do blisko 650 ton w bieżącym. (msj)

Okazją do spotkania nauczycieli i współpracowników Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Zawodowego w Lesznie oraz dyrektorów szkół zawodowych utrzymujących z nim bliskie kontakty była obchodzona w tym roku 40 rocznica działalności Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, którego jeden z oddziałów mieści się w Lesznie. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia, a zasłużonym w działalności oświatowej współpracownikom WOKZ wręczono dyplomy i nagrody.

Ośrodek ten pracuje w Leszczyńskiem od półtora roku. Nie dorobił się jeszcze własnej siedziby, na razie korzysta z gościny w obiekcie PKS przy ul. Towarowej. Ale w planach jest postawienie budynku, w którym znajdą się zarówno administracja, jak i pomieszczenia dla celów szkoleniowych.

— Naszą działalność można krótko sprowadzić do hasła „kształcić i wychowywać" — mówi dyrektor WOKZ, Ryszard Karmoliński. — Szkolenie i doskonalenie w zawodzie organizujemy w województwie leszczyńskim poprzez ośrodek zawodowy w Kościanie oraz punkty kształcenia w Rawiczu, Górze, Wschowie, Gostyniu i Miejskiej Górce (przy zespołach szkół zawodowych i zbiorczych szkołach gminnych. Zatrudniamy tam wysoko wykwalifikowanych fachowców, nauczycieli z długoletnim stażem. Oni właśnie są kierownikami procesu kształcenia, ich życiową pasją jest działanie społeczne. Nasz ośrodek kształci w 380 zawodach robotniczych i rzemieślniczych. Wprowadzamy też nowe kierunki szkolenia i doskonalenia zawodowego.

Leszczyńskie

Wymarzony zawód można zdobyć w największej „szkole"

Prowadzi się więc kursy kwalifikacyjne, doskonalące w zawodach, przysposabiające do zawodu oraz kursy dla potrzeb własnych. Największym powodzeniem cieszą się mistrzowsko-czeladnicze, pedagogiczne dla wykładowców szkolenia kursowego i instruktorów praktycznej nauki zawodu oraz kursy dla rzemieślników. Wiele dziewcząt uczęszcza na zajęcia z kroju i szycia. Organizuje się także trzyletnie i trójstopniowe kursy z możliwością zdania egzaminu czeladniczego, a w punkcie kształcenia przy Technikum Odzieżowym w Lesznie zapewnia się możliwości ukończenia szkoły zawodowej. W bieżącym roku w Leszczyńskiem z różnorodnych form doskonalenia zawodowego skorzystało już ponad 6700 osób. Do końca grudnia przybędzie ich jeszcze blisko 800.

— Chcemy wychodzić naprzeciw gospodarczym potrzebom regionu — podkreśla R. Karmoliński — Zwłaszcza leszczyńskiej wsi i rolnictwu, które w miarę postępu technicznego potrzebują coraz większej liczby fachowców, przede wszystkim w podstawowych zawodach rzemieślniczych. Przygotowujemy między innymi w tym celu porozumienie z Zarządem Wojewódzkim ZMW. Utrzymujemy także bliską współpracę z wydziałami zatrudnienia, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz przedsiębiorstwami. Pozwala to szybko reagować na zmieniającą się przecież sytuację na rynku pracy i przygotować kadrę w zawodach, których gospodarka potrzebuje najbardziej.

Leszczyński WOKZ jest wprawdzie największą w regionie szkołą zawodową, bowiem rzadko która placówka proponuje tyle możliwości wyuczenia i doskonalenia zawodowego, ale musi obecnie pracować w trudnych warunkach. Zanim się poprawią szuka się środków zaradczych. W Kościanie więc wydzierżawiono obiekt, który przeznaczono dla celów szkoleniowych, zamierza się uczestniczyć w kosztach wykończenia budynku leszczyńskiej Szkoły Zawodowej nr 1, w którego części ma powstać ośrodek kształcenia technicznego. Uczyć się tam będzie spawania gazowego i elektrycznego, obsługi samochodów, a także organizować kursy nauki jazdy oraz metodyczno-dydaktyczne dla instruktorów nauki jazdy. (ar)

Pilskie

Nowoczesność nieśmiało puka do telekomunikacji

Dzięki podłączeniu linii kablowej o dużej „pojemności" między Poznaniem a Piłą, abonenci z grodu nad Gwdą znaleźli się w systemie automatycznych central międzymiastowych. Pozwala to na uzyskiwanie (przez wykręcenie numeru kierunkowego) połączeń z czterdziestoma dużymi węzłami telekomunikacyjnymi. Z niektórymi miastami można rozmawiać jeszcze dzięki dotychczasowym numerom, toteż w Pile pod 950 działa specjalna informacja o tych zmianach.

Telekomunikacja Pilskiego ma jednak jeszcze wiele problemów do rozwiązania. Chodzi przede wszystkim o rozbudowę sieci telefonicznej. W Wągrowcu na przykład rozbudowano centralę o 400 numerów. Tyle samo przybędzie ich do końca bieżącego roku w Wałczu; w I kwartale przyszłego natomiast miasto pozyska 200 dalszych tylko dla potrzeb osiedla „Dolne Miasto". Nowe centrale otrzymają też Czarnków i Jastrowie. Jest także wyposażenie dla centrali we Wronkach, lecz jej budynek nie jest jeszcze gotowy.

Wiele z tych prac wykonuje się systemem gospodarczym przy pomocy lokalnych władz. Na przykład naczelnik Budzynia przekazał Wojewódzkiemu Urzędowi Telekomunikacji pawilon, w którym zainstaluje się centralę współpracującą z chodzieską.

Ponadto opracowano projekty rozbudowy sieci dla Krajenki, Lubasza, Okonka, Ujścia i Wysokiej. W samej stolicy województwa myśli się natomiast o zbudowaniu centrum telekomunikacyjnego, co pozwoli na skrócenie kolejki po własny telefon. W przyszłym roku gotowa będzie dokumentacja. Zakończenie budowy przewidziano na rok 1990.

(maz)

LISTOPAD 20 **Wtorek** | Anatola, Sędzimira | Słońce: 7.21—15.44

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 18 „Halka";
MUZYCZNY — g. 19 „Noc pojednania";
NOWY — g. 19 „Panopticum ala madame Tussaud. Wielkie umieranie, czyli czarna śmierć. Paris 1680";
LALKI I AKTORA — g. 17 „O Kasi, co gąski zgubiła";

KINA

CHODZIEŻ Notecć: „Psy wojny" (amer.);
GNIEZNO Lech: „Wyrostki" (radz.);
GOSTYŃ: „Sęp" (węg.);
GÓRA Śl.: „Życie osobiste" (radz.), „Dziewczyna i granda" (radz.);
JAROCIN: „Powiew burzy" (radz.), „Ani słowa o futbolu" (radz.), „Polonez Ogińskiego" (radz.) „Przygody Ali Baby i 40 łotrów" (radz.);
KALISZ Kosmos: „Więzień Brubaker" (amer.), Oaza: „Czy leci z nami pilot" (amer.), „Był czwarty rok wojny" (radz.), „Żywa tęcza" (radz.); Syrena: „Parszywa dwunastka" (amer.), „Imperium kontratakuje" (amer.);
KĘPNO: „Zagubiony narzeczony" (radz.);
KONIN Oskard: „Błękitny grom" (amer.);
KOŚCIAN: „Najlepszy kumpel" (amer.);
KROTOSZYN: „Błękitny grom" (amer.);
LESZNO Panorama: „Powrót Mechagodzilli" (jap.), „Czas dojrzewania" (pol.);
NOWY TOMYŚL: „Żółta róża" (rum.);
OBORNIKI: „Miasto kobiet" (wł.);
PIŁA Sokół: „Wejście smoka" (Hongkong-amer.);
PLESZEW: „Dziecko Rosemary" (ang.), „Chłopcy z placu Broni" (węg.-amer.);
PNIEWY: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" (pol.);
RAWICZ: „Przygody Hucka Finna" (radz.), „Glina czy łajdak" (fr.), „1941" (amer.);
SZAMOTUŁY: „Muppety jadą do Hollywood" (ang.), „Komandosi z Navarony" (ang.);
ŚREM Klubowe: „Wypadek na placu Chirigiu" (rum.);
ŚRODA: „Wspomnienia ze starego Pekinu" (chiń.);
TRZCIANKA: „Szpital Britannia" (ang.);
WRONKI: „Afera Concorde" (wł.);
WRZEŚNIA: „Wyjście awaryjne" (pol.), „Psy wojny" (amer.), „Nosferatu wampir" (RFN);
WSCHOWA: „Długowieczna rodzinka" (jug.);
ZDUNY: „Jakaś inna kobieta" (jug.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.45 — Rolniczy kwadrans; 14.55 — Pięć minut o teatrze; 17 — Muzyka i aktualności; 18.15 — Piosenki trochę zapomniane; 20.10 — Koncert życzeń; 21.15 — Kariery laureatów konkursów chopinowskich; 23.10 — Panorama świata.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 10 — Godzina melomana; 13.30 — Album operowy; 14.10 — Przeboje sprzed lat; 18.30 — Klub Stereo; 22.20 — Słuchajmy razem; 23 — I. Murdoch — „Morze, morze"; 24 — Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 — Miniatura literacka.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.20, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Suity jazzowe; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Idę dalej; 20 — Cały ten rock; 21 — Mistrzowie francuskiego baroku; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.50 — A. Nim — „Dziennik";

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 21, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Jesień nie zawsze złota; 10.30 — Polska muzyka instrumentalna; 13.25 — Fuga w muzyce różnych epok; 15.30 — Między nami; 16.30 — Widnokrąg — Na końcu świata; 18.40 — Studio ekspertów; 20.20 — Rozum i serce; 22 — Wirtuozi naszego stulecia.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Magazyn młodzieżowy „Tak się rzeczy mają".

TELEWIZJA

PROGRAM I

TP — 8, 8.30, 13.30, 14

Dla szkół — 8.10 fizyka kl. 8, 9 plastyka kl. 3, 11 j. polski kl. 4, 11.55 wiedza o społeczeństwie kl. 7, 12.50 plastyka kl. 3;

9.50 — Film dla II zmiany — „Popielec" (6) — „Podmuch" — film TP;
10.50 — DT — Wiadomości;
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — Dla młodych widzów — akademia muzyczna;
16.55 — „Michałki";
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — Dwadzieścia lat minęło — „Kradzież" — film TP;
18.30 — „Kram";
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Klinika zdrowego człowieka";
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Popielec" (6) — „Podmuch" — film TP;
21.10 — Jałta 45 — historia i scena — rep.;
21.35 — DT — Komentarze;
22.00 — Gwiazdy w zbliżeniu — Joe Dassin;
23.00 — DT — Wiadomości.

PROGRAM II

18.00 — „W obronie własnej";
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Czekając na tramwaj" — prog. publ.;
19.20 — Przeboje „Dwójki";
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Gorąca linia";
20.15 — „Salon muzyczny" — Towarzystwa im. Henryka Wieniawskiego;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki";
21.30 — Literatura i ekran — „Wygnanie" (5) — film prod. RFN;
23.00 — XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu;
23.15 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski" — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—38.